PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Rok IX Nr 20 | Warszawa, poniedziałek 9 marca 1953 r. | Cena 50 gr

Cała postępowa ludzkość składa dziś hołd u trumny Nieśmiertelnego Stalina

9 marca pogrzeb Józefa Stalina

KOMUNIKAT KOMISJI DLA ZORGANIZOWANIA POGRZEBU TOWARZYSZA STALINA

Pogrzeb Przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Józefa Wissarionowicza Stalina, odbędzie się w poniedziałek, 9 marca br. o godz. 12 w południe.

UCHWAŁA KOMITETU CENTRALNEGO KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO I RADY MINISTRÓW ZSRR

W poniedziałek, 9 marca br., w chwili pogrzebu Przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Generalissimusa Józefa Wissarionowicza Stalina, punktualnie o godzinie 12 w południe, według czasu moskiewskiego, oddać honorową salwę artyleryjską w Moskwie, w stolicach republik związkowych, w miastach-bohaterach: Leningradzie, Stalingradzie, Sewastopolu i Odessie oraz w miastach: Kaliningradzie, Lwowie, Chabarowsku i Władywostoku.

Punktualnie o godzinie 12 w południe wstrzymać na 5 minut pracę wszystkich przedsiębiorstw i ruch transportu kolejowego, wodnego i samochodowego na całym terytorium Związku Radzieckiego z wyjątkiem przedsiębiorstw o nieprzerwanej produkcji.

Punktualnie o godzinie 12 w południe przez 3 minuty rozlegać się będą syreny w fabrykach, zakładach przemysłowych, na kolejach, na statkach floty rzecznej i morskiej.

KOMITET CENTRALNY KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO
RADA MINISTRÓW ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH

UCHWAŁA KOMITETU CENTRALNEGO KPZR I RADY MINISTRÓW ZSRR O MIEJSCU USTAWIENIA SARKOFAGU Z CIAŁEM STALINA

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rada Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich postanawiają:

Umieścić sarkofag z ciałem J. W. Stalina w mauzoleum na Placu Czerwonym obok sarkofagu W. I. Lenina.

KOMITET CENTRALNY KPZR
RADA MINISTRÓW ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH

UCHWAŁA KOMITETU CENTRALNEGO KPZR I RADY MINISTRÓW ZSRR O BUDOWIE PANTEONU - POMNIKA WIECZYSTEJ CHWAŁY WIELKICH LUDZI KRAJU RAD

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rada Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich postanawiają:

W celu uwiecznienia pamięci wielkich wodzów Włodzimierza Iljicza Lenina i Józefa Wissarionowicza Stalina oraz wybitnych działaczy Partii Komunistycznej i Państwa Radzieckiego, pochowanych na Placu Czerwonym przy Murze Kremlowskim, zbudować w Moskwie monumentalny gmach — Panteon - pomnik wieczystej chwały wielkich ludzi Kraju Rad.

Po ukończeniu budowy Panteonu przenieść doń sarkofag z ciałem W. I. Lenina i sarkofag z ciałem J. W. Stalina, jak również szczątki wybitnych działaczy Partii Komunistycznej i Związku Radzieckiego, pochowanych przy Murze Kremlowskim i udostępnić Panteon dla szerokich mas ludzi pracy.

KOMITET CENTRALNY KPZR
RADA MINISTRÓW ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH

Naród polski okryty żałobą

UCHWAŁA KC PZPR, RADY MINISTRÓW I RADY PAŃSTWA POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Dając wyraz głębokiej żałobie jaką okrył narody Związku Radzieckiego, serca Polaków i całą postępową ludzkość zgon Józefa Stalina i celem złożenia hołdu pamięci genialnego Nauczyciela mas pracujących całego świata i wyzwoliciela Polski uchwala się:

1. Dzień 9 marca 1953 r. jako dzień pogrzebu Józefa Stalina uznać za dzień żałoby narodowej.
2. W dniu żałoby narodowej nie odbędą się żadne widowiska (teatry, kina, imprezy sportowe itp.), zamknięte będą wszystkie lokale rozrywkowe.
3. W dniu żałoby narodowej masy pracujące w skupionej powadze, wzmożonej pracy dla dobra Ojczyzny zamanifestują swą solidarność z narodami Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w walce o realizację wielkich idei, którym poświęcone było całe ofiarne życie Józefa Stalina.

UCHWAŁA OGÓLNONARODOWEGO KOMITETU UCZCZENIA PAMIĘCI JÓZEFA STALINA

Ogólnonarodowy Komitet Uczczenia Pamięci Józefa Stalina wzywa ludność całego kraju do masowego udziału w obchodach i manifestacjach ku czci nieśmiertelnego Wodza całej postępowej ludzkości, niezłomnego przyjaciela narodu polskiego Józefa Stalina.

W dniu 9 marca br. odbędą się we wszystkich miastach Polski zgromadzenia żałobne zwołane przez Komitety Frontu Narodowego.

W dniu 9 marca br. o godz. 10, w chwili pogrzebu, we wszystkich zakładach pracy, w przemyśle i rolnictwie, w urzędach i instytucjach, w szkołach i jednostkach wojskowych nastąpi przerwa w pracy na 5 minut i uroczysta chwila skupienia.

W dniu żałoby narodowej 9 marca o godz. 16 w Alejach Jerozolimskich ludność stolicy weźmie masowy udział w manifestacyjnym pochodzie, składając hołd pamięci Józefa Stalina.

Delegacja narodu polskiego na pogrzeb towarzysza Stalina

Rano, dnia 8 marca, udała się do Moskwy delegacja narodu polskiego na pogrzeb Józefa Wissarionowicza Stalina. Na czele delegacji stoi Prezes Rady Ministrów i Przewodniczący KC PZPR — tow. Bolesław Bierut. W skład delegacji wchodzą członkowie Biura Politycznego KC PZPR, Przewodniczący Rady Państwa — tow. Aleksander Zawadzki, wiceprezes Rady Ministrów i Marszałek Polski tow. Konstanty Rokossowski, wiceprezes Rady Ministrów tow. Hilary Minc i tow. Edward Ochab.

Na lotnisku Okęcie delegację żegnali członkowie Biura Politycznego KC PZPR i członkowie KC PZPR, członkowie Rady Państwa i Rządu, generalicja, przedstawiciele najwyższych władz stronnictw politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych.

Obecny był Ambasador ZSRR w Polsce — A. A. Sobolew.

Przybyli również przedstawiciele dyplomatyczni państw zaprzyjaźnionych.

Przewodniczący delegacji, Bolesław Bierut i członkowie delegacji w głębokiej ciszy, wolno przeszli przed frontem pocztów sztandarowych KC PZPR, NKW ZSL, CK SD, CRZZ, ZG ZMP, ZG Ligi Kobiet, Komitetu Warszawskiego i komitetów dzielnicowych PZPR.

Dnia 8 bm. delegacja narodu polskiego przybyła do Moskwy, gdzie w Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych złożyła wieńce u trumny Józefa Wissarionowicza Stalina.

Sprawa Józefa Stalina jest nieśmiertelna

KIEDY pochylamy głowy przed trumną naszego Wodza i Nauczyciela, największego człowieka naszej epoki — Józefa Stalina, jakież słowa mogą oddać bezmiar bólu, który nas przenika? Starzy i młodzi, kobiety i mężczyźni, robotnicy, chłopi, inteligenci — jednakowo odczuwamy okrutny cios, który ugodził w nasze serca.

Jeszcze tak niedawno rozbrzmiewały na cały świat niezapomniane mądre wskazania, które dawał klasie robotniczej i wszystkim narodom Józef Stalin podczas XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Jego partii, partii Lenina - Stalina. Dziś w bezbrzeżnie smutnych chwilach, które przeżywa cała ludzkość, myśl nasza przywodzi na pamięć Jego genialne nauki, w które tak szczodrze nas wyposażył i które przyświecać będą nam wszystkim i pokoleniom, co po nas przyjdą.

Uczył nas Stalin, że partia jest rozumem i honorem klasy robotniczej, że strzec jak źrenicy oka jej jedności — to podstawowy warunek zwycięstwa.

Taką partią, partią - monolitem, utworzoną i wychowaną przez Lenina i Stalina, jest Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, partia najściślej związana z masami, partia kierowana obecnie przez najwierniejszych uczniów i współbojowników Stalina.

„Naród polski wie — pisał towarzysz Bierut do towarzysza Malenkowa — że sprawa obrony pokoju, wolności i niepodległości narodów, sprawa Lenina - Staliną znajduje się w pewnych i mocnych rękach".

Wokół partii Lenina - Stalina skupiają się najściślej wszystkie partie komunistyczne i robotnicze, zahartowane w bojach o nieśmiertelną ideę komunizmu.

Niezmożona jest potęga partii marksistowsko - leninowskich, stojących na czele narodów. I jakże nędzne, jakże beznadziejne, z góry skazane na zagładę są zbrodnicze plany gangsterów z Wall Street i ich lokajów. Wrzaskliwa, chamska radość z powodu odejścia Stalina ustokratnia naszą nienawiść, gniew i pogardę do tych zezwierzęconych ludobójców. Ta piekąca nienawiść mobilizuje wszystkie nasze siły, jeszcze bardziej zaostrza naszą czujność, wzmaga naszą gotowość do dania odporu wszelkim prowokacjom.

STALIN odszedł, ale żyje w nas wszystkich, którzy nienawidzimy wyzysku i ucisku, którzy tak jak On, kochamy ludzi, kochamy wolność, kochamy życie. I w chwili niezgłębionego bólu każdy komunista, każdy patriota, każdy uczciwy człowiek postanawia zwiększyć swój udział w ogólnej walce o pełne urzeczywistnienie najszczytniejszych idei ludzkości, idei Stalina.

Partia nasza uczyni wszystko co w jej mocy:

aby jeszcze bardziej zacieśniła się braterska więź z Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego,

aby szeregi narodu polskiego jeszcze bardziej zwarły się wokół PZPR jej Komitetu Centralnego, wokół wiernego ucznia Stalina, towarzysza Bieruta,

aby zwiększał się i wzbogacał twórczy wkład naszej Ojczyzny do wspólnej ze Związkiem Radzieckim walki o realizację wiecznie żywych idei, nauk i wskazań Wielkiego Stalina,

aby Ojczyzna nasza coraz godniejsza się stawała szczytnego stalinowskiego miana brygady szturmowej socjalizmu.

Żegnając dziś Józefa Stalina, składając hołd Jego pamięci, wiemy, że myśli Jego, nauki Jego, idee Jego towarzyszyć nam będą w każdej chwili naszego życia, że uskrzydlać będą naszą pracę i naszą walkę.

W tym niezgłębionym smutku, jaki przeżywają narody radzieckie, a wraz z nimi cała postępowa ludzkość, naród polski jest całym sercem z radzieckimi towarzyszami i przyjaciółmi. Ciężka strata uczyniła jeszcze głębszą naszą miłość i przywiązanie do przewodniczki narodów — Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, do jej Komitetu Centralnego, kierowanego przez doświadczonych i zahartowanych w walkach najwierniejszych uczniów i współbojowników Wielkiego Stalina.

Naród nasz głęboko kochał Józefa Stalina, którego kraj przyniósł nam wyzwolenie dwukrotnie w ciągu jednego ćwierćwiecza i na każdym kroku okazywał nam i okazuje bezcenną pomoc w naszym dziele budowy socjalizmu.

ŻEGNAJĄC Wielkiego Wodza i Nauczyciela ludzkości, największego Przyjaciela ludu polskiego i składając hołd Jego nieśmiertelnej pamięci, jak przysięgę powtarzamy słowa uchwalonej na wielkim zgromadzeniu ludu warszawskiego rezolucji Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego:

„Ślubujemy jeszcze bardziej pogłębiać solidarność, przyjaźń i braterstwo z narodami radzieckimi, umacniać nierozerwalną więź ideową z bohaterską Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego, stać niezłomnie w niezwyciężonych szeregach całego obozu pokoju pod przewodem wielkiego Związku Radzieckiego i jego Rządu z tow. Malenkowem na czele".

U boku Związku Radzieckiego, pod sztandarem Lenina - Stalina, pod wodzą Bolesława Bieruta — zwyciężymy.

Nasza sprawa, sprawa Stalina jest nieśmiertelna!

Do Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR tow. G. M. Malenkowa

Moskwa - Kreml

W imieniu narodu polskiego przekazuję Wam braterskie uczucia solidarności z narodem radzieckim, skupionym wokół Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rządu Radzieckiego.

Naród polski wie, że sprawa obrony pokoju, wolności i niepodległości narodów, sprawa Lenina - Stalina znajduje się w pewnych i mocnych rękach.

Prezes Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
BOLESŁAW BIERUT

Warszawa, dnia 7 marca 1953 r.

UCHWAŁA

Rady Państwa i Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 7 marca 1953 r.

o uczczeniu pamięci Józefa Stalina

Dla uczczenia pamięci Wielkiego Wodza i Nauczyciela mas pracujących i Jego wiekopomnych zasług dla Polski, Rada Państwa i Rada Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalają co następuje:

1. Zgodnie z wnioskiem Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezydium Katowickiej Wojewódzkiej Rady Narodowej i Prezydium Rady Narodowej m. Katowic oraz Katowickiego Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego, miasto Katowice przemianować na miasto

STALINOGRÓD,

a województwo katowickie na województwo

STALINOGRODZKIE

2. Pałacowi Kultury i Nauki, stanowiącemu dar Związku Radzieckiego dla stolicy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ofiarowany z inicjatywy **JÓZEFA STALINA** nadać nazwę:

Pałacu Kultury i Nauki
imienia **JÓZEFA STALINA**

3. Na placu przed Pałacem Kultury i Nauki imienia **JÓZEFA STALINA** wznieść

pomnik **JÓZEFOWI STALINOWI**

Przewodniczący Rady Państwa
ALEKSANDER ZAWADZKI

Prezes Rady Ministrów
BOLESŁAW BIERUT

Zmarł Wielki Stalin — Jego nauka żyje i zwycięża

Od Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

Do wszystkich członków Partii, do wszystkich ludzi pracy Związku Radzieckiego

Drodzy Towarzysze i Przyjaciele!

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rada Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z uczuciem głębokiego bólu powiadamiają partię i wszystkich ludzi pracy Związku Radzieckiego, że 5 marca o godzinie dziewiątej minut pięćdziesiąt wieczorem, po ciężkiej chorobie zakończył życie Przewodniczący Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Józef Wissarionowicz Stalin.

Przestało bić serce współbojownika i genialnego kontynuatora dzieła Lenina, mądrego Wodza i Nauczyciela Partii Komunistycznej i narodu radzieckiego — Józefa Wissarionowicza Stalina.

Imię Stalina jest bezgranicznie drogie naszej partii, narodowi radzieckiemu, masom pracującym na całym świecie. Wraz z Leninem towarzysz Stalin stworzył potężną partię komunistów, wychował ją i zahartował; wraz z Leninem towarzysz Stalin był źródłem natchnienia i wodzem Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, założycielem pierwszego na świecie państwa socjalistycznego. Kontynuując nieśmiertelne dzieło Lenina, towarzysz Stalin poprowadził naród radziecki do historycznego w skali światowej zwycięstwa socjalizmu w naszym kraju. Towarzysz Stalin poprowadził nasz kraj do zwycięstwa nad faszyzmem w drugiej wojnie światowej, co w sposób zasadniczy zmieniło całą sytuację międzynarodową. Towarzysz Stalin uzbroił partię i cały naród w wielki i jasny program budowy komunizmu w ZSRR.

Śmierć towarzysza Stalina, który oddał całe swe życie ofiarnej służbie dla wielkiej sprawy komunizmu, jest najcięższą strata dla partii, dla mas pracujących Kraju Rad i całego świata.

Wieść o zgonie towarzysza Stalina wzbudzi głęboki ból w sercach robotników, kołchoźników, inteligencji i wszystkich ludzi pracy naszej Ojczyzny, w sercach żołnierzy naszej mężnej Armii i Marynarki Wojennej, w sercach milionów ludzi pracy we wszystkich krajach świata. W tych dniach pełnych bólu wszystkie bratnie narody naszego kraju jeszcze bardziej zespalają się w wielkiej zwartej rodzinie pod wypróbowanym kierownictwem partii komunistycznej, stworzonej i wychowanej przez Lenina i Stalina.

Naród radziecki żywi bezgraniczne zaufanie i przepojony jest gorącą miłością do swej ukochanej partii komunistycznej, bo wie, że służenie interesom narodu jest najwyższym prawem całej działalności partii.

Robotnicy, kołchoźnicy, inteligencja radziecka, wszyscy ludzie pracy naszego kraju nieugięcie realizują politykę, opracowaną przez naszą partię, odpowiadającą żywotnym interesom mas pracujących, zmierzającą do dalszego wzrostu potęgi naszej socjalistycznej ojczyzny. Słuszność tej polityki partii komunistycznej potwierdzona została przez dziesięciolecia walki, doprowadziła ona masy pracujące Kraju Rad do historycznych zwycięstw socjalizmu. Natchnione tą polityką narody Związku Radzieckiego pod kierownictwem partii niezachwianie kroczą naprzód ku nowym sukcesom budownictwa komunistycznego w naszym kraju.

Masy pracujące naszego kraju wiedzą, że dalsza poprawa dobrobytu materialnego wszystkich warstw ludności — robotników, kołchoźników, inteligencji, maksymalne zaspokajanie stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych całego społeczeństwa zawsze było i jest przedmiotem szczególnej troski Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego.

Naród radziecki wie, że wzrasta i krzepnie zdolność obronna i potęga państwa radzieckiego, że partia ze wszech miar umacnia Armię Radziecką, Marynarkę Wojenną i organa wywiadu, aby stale wzmagać naszą gotowość do udzielenia druzgocącej odprawy każdemu agresorowi.

Polityka zagraniczna Partii Komunistycznej i Rządu Związku Radzieckiego była i jest niewzruszoną polityką utrzymania i utrwalenia pokoju, polityką walki przeciwko przygotowywaniu i rozpętywaniu nowej wojny, polityką współpracy międzynarodowej i rozwoju stosunków handlowych ze wszystkimi krajami.

Narody Związku Radzieckiego, wierne sztandarowi proletariackiego internacjonalizmu, umacniają i rozwijają braterską przyjaźń z wielkim narodem chińskim, z masami pracującymi wszystkich krajów demokracji ludowej, więzy przyjaźni z masami pracującymi krajów kapitalistycznych i kolonialnych, walczącymi o sprawę pokoju, demokracji i socjalizmu.

Drodzy towarzysze i przyjaciele! Wielką siłą przewodnią i kierowniczą narodu radzieckiego w walce o zbudowanie komunizmu jest nasza Partia Komunistyczna. Żelazna jedność i niewzruszona zwartość szeregów partii — to główny warunek jej siły i potęgi. Zadaniem naszym jest strzec jedności partii jak źrenicy oka, wychowywać komunistów na aktywnych bojowników politycznych o wcielenie w życie polityki i uchwał partii, wzmacniać jeszcze bardziej więź partii z wszystkimi ludźmi pracy, z robotnikami, kołchoźnikami, inteligencją, albowiem w tej nierozerwalnej więzi z narodem tkwi siła i niezwyciężoność naszej partii.

Partia widzi jedno ze swych najważniejszych zadań w tym, aby wychowywać komunistów i wszystkich ludzi pracy w duchu wysokiej czujności politycznej, w duchu nieprzejednania i niezłomności w walce z wrogami wewnętrznymi i zewnętrznymi.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rada Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, zwracając się w tych bolesnych dniach do partii i narodu, wyrażają niezłomne przekonanie, że partia i wszyscy ludzie pracy naszej ojczyzny zespolą się jeszcze bardziej wokół Komitetu Centralnego i Rządu Radzieckiego, zmobilizują wszystkie swe siły i energię twórczą do realizacji wielkiego dzieła budowy komunizmu w naszym kraju.

Nieśmiertelne imię Stalina żyć będzie zawsze w sercach narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości.

Niech żyje wielka niezwyciężona nauka Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina! Niech żyje nasza potężna Ojczyzna Socjalistyczna! Niech żyje nasz bohaterski naród radziecki! Niech żyje wielka Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego!

KOMITET CENTRALNY KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

RADA MINISTRÓW ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH

PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH

Dnia 5 marca 1953 roku.

Od Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Do Robotników, Chłopów i Inteligencji Pracującej!
Do Kobiet Polskich i Młodzieży!
Do Żołnierzy Polskich!
Do Narodu Polskiego!

Towarzysze i Obywatele!

Cała postępowa ludzkość z najwyższym bólem przyjęła tragiczną wieść o zgonie największego Człowieka naszych czasów Józefa Stalina.

Wraz z narodami Związku Radzieckiego szczególnie głęboko i boleśnie przeżywa ten wielki cios naród polski, który Towarzyszowi Józefowi Stalinowi zawdzięcza swe wyzwolenie z ponurej hitlerowskiej niewoli, swe odrodzenie, odzyskanie prastarych ziem polskich, utrwalenie swej niepodległości.

Masy pracujące Polski wiedzą, że ich historyczne przeobrażenia społeczne, wyzwolenie z jarzma obszarników i kapitalistów, zdobycie władzy przez lud pracujący i umocnienie państwa ludowego, olbrzymie osiągnięcia w budowie nowego życia — wiążą się nierozerwalnie z braterską pomocą narodów radzieckich, z serdeczną troską i ojcowską opieką Wodza i genialnego Nauczyciela mas pracujących całego świata, Wielkiego Przyjaciela naszego narodu — Józefa Stalina.

W tej ciężkiej chwili z największą mocą odczuwamy serdeczną i nierozerwalną więź narodu polskiego z Wielkim Krajem Radzieckim.

W tej ciężkiej chwili głębiej niż kiedykolwiek odczuwamy niezwyciężoną siłę i zwartość całego światowego obozu pokoju, którego natchnieniem był, jest i będzie Józef Stalin.

Mocniejsza niż kiedykolwiek jest nasza spójnia ideowa i braterstwo w walce o pokój, wolność narodów i socjalizm, której wzór daje nam wielka bohaterska partia Lenina i Stalina.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rada Ministrów i Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wzywają masy pracujące i cały naród polski do złożenia hołdu nieśmiertelnemu Wodzowi ludu pracującego całego świata.

Wcielając w życie Jego nauki, wzmacniajmy nieustannie zwartość, siłę i jedność naszego narodu w walce o pokój i socjalizm!

Codzienną twórczą i ofiarną pracą rozwijajmy naszą planową gospodarkę narodową — podstawę wzrostu dobrobytu i kultury całego ludu pracującego.

Otaczajmy troską i miłością Wojsko Polskie — wierną straż naszych granic i wolności naszej Ojczyzny.

Wzmacniajmy nieustannie czujność wobec wszelkich nikczemnych zakusów imperialistycznych podżegaczy wojennych — wrogów Polski!

Pomnażajmy siły naszego państwa ludowego — ostoi naszej niepodległości, a zarazem ważnego i niezłomnego ogniwa światowego obozu pokoju, którego sztandarem jest Stalin!

Z imieniem Stalina, uzbrojeni w Jego naukę, łamiąc opór wrogów i zacieśniając więź braterstwa z narodami ZSRR kroczmy zwycięsko naprzód pod przewodem klasy robotniczej i jej partii do ugruntowania naszej niepodległości, pokoju i socjalizmu!

KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

RADA MINISTRÓW POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

RADA PAŃSTWA POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Warszawa, dnia 6 marca 1953 r.

U trumny Józefa Stalina

Moskwa niebywale milcząca, boleśnie skupiona, spowita w żałobne flagi. Ileż ludzkich oczu powlekła mgła ciężkiego bólu! Spójrz w oczy swego rodaka, który mija cię na ulicy, a z głębi jego bólu powstanie świetlany obraz tego, któremu wielkie miasto milczeniem opuszczonych flag oddaje żałobny hołd — obraz Towarzysza Stalina.

Już w pierwszej połowie dnia żywiołowo tworzy się w pobliżu Domu Związków, płynący od ulicy do ulicy, od placu do placu żywy ludzki potok.

Surowe, uroczyste, pełne napięcia oczekiwanie. I oto o godzinie szesnastej według czasu moskiewskiego otworzyły się drzwi Domu Związków i żywa rzeka w milczeniu, powoli popłynęła przez korytarze i schody w kierunku Sali Kolumnowej — miejsca pożegnania wielkiego narodu z wielkim wodzem.

Niezliczone tysiące ludzi pracy stolicy radzieckiej i delegatów z wszystkich, najodleglejszych zakątków Ojczyzny przestępują próg Sali Kolumnowej, by pożegnać swego genialnego wodza, przyjaciela, mądrego nauczyciela, Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — Towarzysza Józefa Wissarionowicza Stalina.

Żałobnie przystrojona jest białokolumnowa sala. Przezroczysta krepa okrywa żyrandole między śnieżnobiałymi kolumnami. Szerokie czerwone flagi, obramowane żałobą, przybrane herbami bratnich republik ZSRR spływają z wysokiego stropu sali. Olbrzymia purpurowo - czerwona, przewiązana krepą flaga zwisa nad estradą orkiestry. Rozlegają się tony żałobnych melodii. A w środku sali, w cieniu sztandarów, na wysokim, tonącym w kwiatach podniesieniu wśród wieńców i zieleni w trumnie obitej czerwonym jedwabiem spoczywa Ten, którego imieniem nazwaliśmy nasze szczęście, naszą radość, naszą niepowtarzalnie piękną wielką epokę — spoczywa Towarzysz Stalin.

Leży w trumnie, tak blisko białego Kremla, gdzie na kapitańskim mostku okrętu historii upłynęło trzy i pół dziesiątki lat Jego wielkiego, pracowitego życia.

Od munduru Generalissimusa i czerwieni jedwabnych draperii odbija śnieżna bladość tak znajomej, tak bezgranicznie drogiej twarzy. Siwizna, jak wczesny jesienny szron przyprószyła wąsy i lekko falujące włosy. Skute chłodem śmierci powieki przykryły oczy, które tak daleko patrzyły w przyszłość. Silne ręce wodza i żołnierza, które nie drgnęły, trzymając ster historii ludzkości, znieruchomiały w ostatnim spoczynku.

Drogi, ukochany, który na wieki wszedł w życie współczesnych i przyszłych pokoleń, leży nieruchomy w spokoju tak obcym Jemu, który trudził się niezmordowanie i troszczył o nas wszystkich, o całą ludzkość. Ileż niepokoju, smutków i radości ludzkich por ieściło to serce w którego uderzenia wsłuchiwały się setki milionów ludzi pracy w Moskwie i Leningradzie, na Uralu i na Syberii, nad Wołgą i Dnieprem, nad Amurem i Kurą, nad Jangtse, nad Wisłą i Dunajem, nad Cisą i Maricą...

Brzmią żałobne tony orkiestry. Idą, idą dwoma nie kończącymi się potokami szeregi ludzi — mężczyźni, kobiety, starcy, młodzież, matki podnoszące w górę dzieci. I oczy wszystkich, oczy, w których zastygły łzy żalu i bólu zwrócone są ku Niemu — mądremu i troskliwemu ojcu narodu, który przez sześćdziesiąt prawie lat obdarzał swój naród i ludzkość bezmierną szczodrością swego geniuszu.

Idą, idą ludzie — budowniczowie, ci, którzy przebijają nowe drogi historii, zwiastuny wielkiego szczęścia ludzkości.

Na warcie honorowej przy trumnie Towarzysza Stalina — członkowie KC KPZR, członkowie Rządu: towarzysze G. M. Malenkow, Ł. P. Beria, W. M. Mołotow, K. J. Woroszyłow, N. S. Chruszczow, N. A. Bułganin, Ł. M. Kaganowicz, A. I. Mikojan.

Z uczuciem dumy i szacunku patrzą ludzie radzieccy na sławnych współbojowników Wielkiego Wodza, pełniących żałobną wartę przy trumnie swego genialnego nauczyciela.

Na czele partii i państwa stoją wierni współbojownicy i uczniowie Towarzysza Stalina, którzy zapewnią dalsze wprowadzenie w życie opracowanej przez partię polityki państwa radzieckiego programu budowy komunizmu.

W ich wierne, zahartowane w bohaterskich trudach ręce przekazał nasz drogi wódz sztandar bojowy, sztandar świetlanych idei Lenina-Stalina. W ich mężne serca przelał drogocenne poczucie odpowiedzialności za losy narodu, za wielkie dzieło stworzenia komunizmu. Idą i idą ludzie radzieccy, patrzą w oczy współbojowników genialnego Stalina i czytają w nich głęboką pewność: wszystko co mądry budowniczy zostawił w rusztowaniach — będzie zbudowane, wszystko co zamierzał wznieść wielki budowniczy — będzie wzniesione i pomnożone. I nie ma na ziemi siły, która byłaby zdolna powstrzymać nasz zwycięski marsz do komunizmu.

Muzyka. Odgłos kroków...

Idą ludzie radzieccy, prości ludzie, których geniusz wielkich nauczycieli — Lenina i Stalina uczynił twórcami historii.

Idą siwowłosi weterani pracy i bohaterskich walk Rewolucji. Ci mieli wielkie szczęście być w miarę swych sił pomocnikami Lenina i Stalina w tworzeniu ludzkiego szczęścia na ziemi zarówno w trudnych bohaterskich latach walki podziemnej jak i w wielkich dniach październikowego szturmu.

Idą rówieśnicy Października. Ich młodym sercom, ich umysłom dociekliwym, nie znającym przeszkód, Stalin dał hart i skrzydła w trudnych dniach budowy socjalizmu i w ogniu tytanicznych bitew Wielkiej Wojny Narodowej.

Idą radzieckie kobiety — nasze matki, nasze żony, nasze siostry. W sercach swoich mają obraz tego, którego ogromny wysiłek sprawił, iż kobieta w naszym kraju stała się współbudowniczym nowego, wspaniałego świata, tego, który dał słoneczne dzieciństwo ich synom, córkom i wnukom.

Idzie wspaniała nasza młodzież. Geniusz Stalina sokolimi skrzydłami obdarzył ich los, otworzył przed nimi wszystkie radości życia na ziemi, dumne szczęście walki o komunistyczną przyszłość.

Idą obrońcy naszej pokojowej pracy, nasi bohaterowie — żołnierze, nasi marynarze, nasze sokoły-lotnicy. Ich nieśmiertelną sławę bojową utrwalił na wieki geniusz największego z dowódców, jakich znała historia.

Idą nasi przyjaciele, nasi zagraniczni bracia. Dla nich Stalin — to droga do socjalizmu, do wielkiej, szczęśliwej przyszłości narodu. Dla nich Stalin — to ucieleśnienie wiary narodów w świętą sprawę walki o pokój. Stalin — to Chorąży Pokoju.

Muzyka. Odgłos kroków...

Swój żal i ból, swoje nadzieje i wiarę w przyszłość niosą ludzie radzieccy w zahartowanych sercach. I żalem swoim, i bólem i swoją płomienną życiodajną miłością składają oni świetlanej pamięci nieśmiertelnego wodza przysięgę na wieczną wierność okrytej chwałą Partii, którą wychował i zahartował Stalin Komitetowi Centralnemu i Rządowi radzieckiemu.

I w wiernych sercach radzieckich patriotów brzmią słowa wezwania Partii i Rządu do narodu:

„Nieśmiertelne imię **STALINA** żyć będzie zawsze w sercach narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości".

ALEKSY SURKOW

(„Prawda" z 7 marca 1953 r.)

UCHWAŁA

powzięta na wspólnym posiedzeniu plenum KC KPZR Rady Ministrów i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podała następującą uchwałę powziętą na wspólnym posiedzeniu plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR:

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rada Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR za najważniejsze zadanie partii i rządu w tym ciężkim okresie dla naszej partii i naszego kraju uważają zapewnienie nieprzerwanego i właściwego kierownictwa całym życiem kraju, co z kolei wymaga największej zwartości kierownictwa, niedopuszczenia do jakiegokolwiek rozprzężenia i paniki, aby w ten sposób bezwzględnie zapewnić pomyślną realizację polityki ustalonej przez naszą partię i rząd zarówno w wewnętrznych sprawach naszego kraju, jak i w sprawach międzynarodowych.

Z tego względu oraz w celu niedopuszczenia do jakichkolwiek zakłóceń w kierowaniu działalnością organów państwowych i partyjnych Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rada Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR uznają za konieczne przeprowadzenie szeregu zarządzeń w zakresie organizacji kierownictwa partyjnego i państwowego.

I

O PRZEWODNICZĄCYM I PIERWSZYCH ZASTĘPCACH PRZEWODNICZĄCEGO RADY MINISTRÓW ZSRR

1) Mianować przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa.

2) Mianować pierwszymi zastępcami przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Ł. P. Berię, W. M. Mołotowa, N. A. Bułganina, Ł. M. Kaganowicza.

II

O PREZYDIUM RADY MINISTRÓW ZSRR

1) Uznać za konieczne, aby w Radzie Ministrów ZSRR zamiast dwóch organów — Prezydium i Biura Prezydium — był jeden organ — Prezydium Rady Ministrów ZSRR.

2) Ustalić, że w skład Prezydium Rady Ministrów ZSRR wchodzą — przewodniczący Rady Ministrów ZSRR i pierwsi zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR.

III

O PRZEWODNICZĄCYM PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR

Zalecić na przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłowa, zwalniając od tych obowiązków N. M. Szwernika.

O SEKRETARZU PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR

1) Mianować sekretarzem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. M. Piegowa, zwalniając go od obowiązków sekretarza KC KPZR.

2) Obecnego sekretarza Prezydium Rady Najwyższej ZSRR A. F. Gorkina mianować zastępcą sekretarza Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

IV

O MINISTERSTWIE SPRAW WEWNĘTRZNYCH ZSRR

Połączyć Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ZSRR w jedno ministerstwo — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ZSRR.

O MINISTRZE SPRAW WEWNĘTRZNYCH ZSRR

Mianować ministrem spraw wewnętrznych ZSRR Ł. P. Berię.

V

O MINISTRZE I ZASTĘPCACH MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH ZSRR

Mianować W. M. Mołotowa ministrem spraw zagranicznych ZSRR.

2) Mianować pierwszymi zastępcami ministra spraw zagranicznych ZSRR A. J. Wyszyńskiego i J. A. Malika.

3) Mianować W. W. Kuzniecowa zastępcą ministra spraw zagranicznych ZSRR.

4) Mianować A. J. Wyszyńskiego stałym przedstawicielem ZSRR w ONZ.

VI

O MINISTRZE SPRAW WOJSKOWYCH ZSRR I PIERWSZYCH ZASTĘPCACH MINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH

1) Mianować marszałka Związku Radzieckiego N. A. Bułganina ministrem spraw wojskowych ZSRR.

2) Mianować pierwszymi zastępcami ministra spraw wojskowych ZSRR marszałka Związku Radzieckiego A. M. Wasilewskiego i marszałka Związku Radzieckiego G. K. Żukowa.

VII

O MINISTERSTWIE HANDLU WEWNĘTRZNEGO I ZAGRANICZNEGO

Połączyć Ministerstwo Handlu Zagranicznego i Ministerstwo Handlu ZSRR w jedno ministerstwo — Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Zagranicznego ZSRR.

O MINISTRZE I ZASTĘPCACH MINISTRA HANDLU WEWNĘTRZNEGO I ZAGRANICZNEGO ZSRR

1) Mianować A. I. Mikojana ministrem handlu wewnętrznego i zagranicznego ZSRR.

2) Mianować pierwszym zastępcą ministra handlu wewnętrznego i zagranicznego ZSRR I. G. Kabanowa i zastępcami ministra P. N. Kumykina i W. G. Zaworonkowa.

VIII

O MINISTERSTWIE BUDOWY MASZYN

Połączyć Ministerstwo Przemysłu Samochodowego i Traktorowego, Ministerstwo Budowy Maszyn i Narzędzi, Ministerstwo Budowy Maszyn Rolniczych i Ministerstwo Budowy Obrabiarek w jedno ministerstwo — Ministerstwo Budowy Maszyn.

O MINISTRZE BUDOWY MASZYN

Mianować M. Z. Saburowa ministrem budowy maszyn, zwalniając go od obowiązków przewodniczącego Państwowego Komitetu Planowania ZSRR.

O MINISTERSTWIE BUDOWY MASZYN TRANSPORTOWYCH I CIĘŻKICH

Połączyć Ministerstwo Budowy Maszyn Transportowych, Ministerstwo Przemysłu Budowy Okrętów, Ministerstwo Budowy Maszyn Ciężkich oraz Ministerstwo Budowy Maszyn Budowlanych i Drogowych w jedno ministerstwo — Ministerstwo Budowy Maszyn Transportowych i Ciężkich.

O MINISTRZE BUDOWY MASZYN TRANSPORTOWYCH I CIĘŻKICH

Mianować W. A. Małyszewa ministrem budowy maszyn transportowych i ciężkich.

O MINISTERSTWIE ELEKTROWNI I PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO

Połączyć Ministerstwo Elektrowni, Ministerstwo Przemysłu Elektrotechnicznego i Ministerstwo Przemysłu Środków Łączności w jedno ministerstwo — Ministerstwo Elektrowni i Przemysłu Elektrotechnicznego.

O MINISTRZE ELEKTROWNI I PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO

Mianować M. G. Pierwuchina ministrem elektrowni i przemysłu elektrotechnicznego.

IX

O PRZEWODNICZĄCYM PAŃSTWOWEGO KOMITETU PLANOWANIA ZSRR

Mianować przewodniczącym Państwowego Komitetu Planowania ZSRR G. P. Kosiaczenkę.

X

O PRZEWODNICZĄCYM WSZECHZWIĄZKOWEJ CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Zalecić N. M. Szwernika na przewodniczącego Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych zwalniając od tych obowiązków W. W. Kuzniecowa.

XI

O PREZYDIUM KOMITETU CENTRALNEGO KPZR I SEKRETARZACH KC KPZR

1) Uznać za konieczne, by w Komitecie Centralnym KPZR zamiast dwóch organów KC — Prezydium i Biura Prezydium — był jeden organ — Prezydium Komitetu Centralnego KPZR, jak to ustala statut Partii.

2) W celu zapewnienia większej operatywności kierownictwa ustalić skład Prezydium w liczbie dziesięciu członków i czterech kandydatów.

3) Zatwierdzić następujący skład Prezydium Komitetu Centralnego KPZR:

Członkowie Prezydium KC — G. M. Malenkow, Ł. P. Beria, W. M. Mołotow, K. J. Woroszyłow, N. S. Chruszczow, N. A. Bułganin, Ł. M. Kaganowicz, A. I. Mikojan, M. Z. Saburow, M. G. Pierwuchin.

Zastępcy członków Prezydium KC KPZR — N. M. Szwernik, P. K. Ponomarenko, L. G. Mielnikow, M. D. Bagirow.

4) Wybrać na sekretarzy KC KPZR S. D. Ignatiewa, P. N. Pospiełowa, N. N. Szatalina.

5) Uznać za konieczne, by N. S. Chruszczow skoncentrował się na pracy w Komitecie Centralnym KPZR i w związku z tym zwolnić go od obowiązków pierwszego sekretarza Komitetu Moskiewskiego KPZR.

6) Powołać sekretarza KC KPZR N. A. Michajłowa na stanowisko pierwszego sekretarza Komitetu Moskiewskiego KPZR.

7) Zwolnić od obowiązków sekretarzy KC KPZR P. K. Ponomarenkę i N. G. Ignatowa w związku z przejściem ich do pracy kierowniczej w Radzie Ministrów ZSRR i L. I. Breżniewa — w związku z jego przejściem na stanowisko szefa Zarządu Politycznego Ministerstwa Marynarki Wojennej.

XII

O ZWOŁANIU IV SESJI RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR

Zwołać w Moskwie IV sesję Rady Najwyższej ZSRR na dzień 14 marca 1953 r. dla rozpatrzenia uchwał powziętych na wspólnym posiedzeniu plenum Komitetu Centralnego KPZR, Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, podlegających zatwierdzeniu przez Radę Najwyższą ZSRR.

KOMITET CENTRALNY KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

RADA MINISTRÓW ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH

PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR

Wieczysta chwała Józefowi Stalinowi wyzwolicielowi narodu polskiego

Czcząc pamięć Stalina — pójdziemy ku nowym bojom o pokój i socjalizm, o utrwalenie niepodległości naszej Ojczyzny

Przemówienie sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Ochaba na uroczystym zgromadzeniu w Warszawie

Drodzy Towarzysze i Przyjaciele!

W obliczu tragicznego nieszczęścia, które spadło na miłujące wolność narody, a wśród nich na nasz naród polski, ludzie pracy całego świata szczególnie mocno odczuwają konieczność jeszcze większego zacieśnienia więzi solidarności międzynarodowej, aby stawić czoło imperializmowi światowemu i zabezpieczyć dalszą realizację pokojowego budownictwa socjalistycznego w krajach demokracji ludowej i budownictwa komunizmu w Związku Radzieckim tak, jak nas uczył Wielki, Nieśmiertelny Stalin.

Żadne słowa nie potrafią wyrazić ogromu straty, jaką dla narodu radzieckiego, dla narodu polskiego, dla wszystkich wyzwolonych narodów, dla mas ludowych całego świata stanowi śmierć naszego Wielkiego Wodza i Nauczyciela.

Zawsze w trudnych okresach walki klasowej oczy polskiej klasy robotniczej, podobnie jak oczy naszych braci radzieckich i setek milionów ludzi pracy w innych krajach zwracały się ku Stalinowi z głęboką wiarą, z niewzruszoną pewnością, że Stalin wskaże nam drogę wyjścia, że poprowadzi nas do zwycięskich bojów, że zapewni masom ludowym triumf nad wrogiem klasowym.

Jego orle oczy patrzyły daleko w przyszłość, która jak gdyby nie miała dla niego tajemnic.

Jego genialny umysł dawał głęboką naukową analizę skomplikowanych wypadków na arenie międzynarodowej, czy skomplikowanych zjawisk życia wewnętrznego w Kraju Rad. Jego jasne słowa zawsze nieomylnie wyjaśniały masom pracującym sens zachodzących wypadków, strategiczne i taktyczne zadania klasy robotniczej i całego ludu pracującego, wskazywały drogę wiodącą ku zwycięstwu i środki zabezpieczenia zwycięstwa.

Żaden człowiek naszych czasów nie zdobył sobie tak ogromnego, bezspornego autorytetu wśród współczesnych, takiej powszechnej miłości setek milionów ludzi pracy, tak bezgranicznego zaufania narodów — jak wielki kontynuator nieśmiertelnego dzieła Lenina, Wódz wyzwolonych narodów, geniusz rewolucji, największa chluba i duma naszej epoki, Nieśmiertelny Stalin.

STALIN UMARŁ, ALE ŻYJE, ROZKWITA I TRWAĆ BĘDZIE WIECZNIE JEGO NIEŚMIERTELNE DZIEŁO

Z niewysłowionym bólem przyjęły masy ludowe całego świata tragiczną wieść o śmierci naszego Wodza i Nauczyciela.

Ale mylą się głęboko imperialistyczni gangsterzy, którzy z chamską, faszystowską bezczelnością nie krępują się dawać wrzaskliwy wyraz swej radości z powodu śmierci Wodza mas pracujących, jeśli przypuszczają, że strata, która spotkała międzynarodowy ruch robotniczy ułatwi agresorom i podżegaczom wojennym realizację zbrodniczych planów rozpętania nowej wojny imperialistycznej i ujarzmienia wyzwolonych narodów.

Śmierć Stalina jest dla każdego uczciwego człowieka, a zwłaszcza dla każdego komunisty nieodpartym nakazem, aby zastanowić się nad swą własną pracą nad zwiększeniem własnego wysiłku w celu umocnienia wielkiego dzieła Stalina, wielkiego międzynarodowego frontu walki o pokój i postęp, o utrwalenie niepodległości wyzwolonych narodów, o okazanie braterskiej pomocy zmagającym się z imperializmem narodom ujarzmionym, o przyśpieszenie i jeszcze pełniejsze rozwinięcie budownictwa socjalistycznego i komunistycznego.

Stalin odszedł, ale wbrew rachubom gangsterów z Wall Street, wbrew barbarzyńskim wrzaskom pozbawionych wszelkiej godności i kultury amerykańskich, zachodnio niemieckich, titowskich, czy madryckich szczekaczek radiowych mocniej niż kiedykolwiek zwarły się szeregi wszystkich wolnych narodów, wszystkich ludzi miłujących pokój, wokół Związku Radzieckiego, wokół KPZR.

Pogłębia się w sercach wszystkich ludzi uczciwych głęboka nienawiść i pogarda do zezwierzęconych imperialistycznych wrogów ludzkości, pobudzając wszystkich ludzi dobrej woli do zacieśnienia szeregów w walce z imperialistycznym chamstwem i barbarzyństwem, z imperialistycznymi planami oszukania i ujarzmienia narodów, ze zbrodniczymi planami rozpętania nowej wojny światowej.

Stalin umarł, ale żyje i walczy wykuta przez Niego i przez Lenina, zahartowana w bojach, okryta chwałą wielka Partia Komunistów Związku Radzieckiego, żyją i walczą u boku KPZR bratnie partie komunistyczne i robotnicze we wszystkich krajach świata, żyją i walczą setki milionów ludzi pracy w całym świecie, dla których imię Stalina jest sztandarem jedności w boju o wolność i pokój, o niepodległość i socjalizm.

Stalin umarł, ale żyje, rozkwita i trwać będzie poprzez wieki nieśmiertelne dzieło Stalina, rozkwita i przewodzi ludzkości potężny Związek Radziecki, umacnia się międzynarodowy obóz pokoju i postępu, potężny front narodów, natchnionych słowami i nauką Stalina, front o który rozbiją się wszelkie zakusy podstępnych imperialistycznych wrogów.

Stalin był obok Lenina, Marksa i Engelsa największym geniuszem, jakiego ludzkość wydała.

Jako człowiek był on śmiertelnym tak jak wszyscy ludzie, ale nieśmiertelnym jest Jego geniusz, nieśmiertelne jest Jego dzieło, nieśmiertelną jest Jego nauka, która wskazuje drogę milionom, pozwala zorientować się w skomplikowanym labiryncie zjawisk, pozwala rozpoznawać i rozgromić wroga klasowego, uczy, jak budować nowe socjalistyczne i komunistyczne życie.

Przestało bić serce Wielkiego Stalina, ale idee stalinowskie żyją w sercach i umysłach setek milionów ludzi, zagrzewają nas do walki z wrogiem, dają niezłomną pewność naszego ostatecznego zwycięstwa w zmaganiach z imperializmem, w zmaganiach o pokój i niepodległość narodów, o wolność i szczęście człowieka.

Żadne słowa nie mogą oddać ogromu bólu mas pracujących z powodu straty naszego genialnego Wodza i Nauczyciela.

Ale myli się głęboko obóz imperialistyczny, jeśli przypuszcza, że ból ten sparaliżuje wolę i walkę miłujących wolność narodów.

NAJGŁĘBSZĄ CZCIĄ I MIŁOŚCIĄ OTACZA NARÓD POLSKI PAMIĘĆ NIEŚMIERTELNEGO STALINA

Uczucia ludzi pracy, a zwłaszcza uczucia komunistów nie wyrażają się tylko w słowach i zewnętrznych manifestacjach, lecz przede wszystkim w ich czynie, w walce o uczczenie pamięci Nieśmiertelnego Stalina poprzez wzmożenie pracy nad pełną realizacją zadań budownictwa pokojowego, poprzez wzmożenie walki przeciw wrogom wielkiego dzieła Stalina, poprzez jeszcze większe zwarcie i zacieśnienie szeregów walczących o zwycięstwo wielkich idej stalinowskich we wszystkich krajach, na wszystkich kontynentach.

Naród polski szczególnie wiele zawdzięcza Wielkiemu Stalinowi, który mocarną dłonią kierował polityką państwa radzieckiego i bohaterską Armią Radziecką w śmiertelnych zmaganiach z faszyzmem hitlerowskim, uratował naród polski przed zagładą w krematoriach faszyzmu, wsparł i rozstrzygnął walkę ludu polskiego o socjalne i narodowe wyzwolenie, zdecydował o naszych sprawiedliwych granicach na Odrze i Nysie, zabezpieczył nasz kraj przed interwencją drapieżców imperialistycznych, okazał nam wszechstronną pomoc w pracy i walce o zbudowanie podstaw socjalizmu w naszej wyzwolonej Ojczyźnie.

Najgłębszą czcią i miłością otaczą naród polski pamięć Nieśmiertelnego Stalina, który najlepiej uosabiał geniusz, wielkość i siłę narodów radzieckich, niezwyciężoną siłę idei komunizmu, siłę, wielkość i piękno nadchodzącej komunistycznej epoki pełnego wyzwolenia i szczęścia ludzkości. Nasze uczucia miłości i przywiązania do Wielkiego Stalina wyrazimy najlepiej przez zacieśnienie braterskiej, nierozerwalnej, serdecznej więzi przyjaźni z przodującymi ludzkości narodami radzieckimi, przez zacieśnienie i pogłębienie sojuszu i współpracy Polski Ludowej z potężnym mocarstwem radzieckim, przez zwiększenie naszego narodowego wkładu w wielkie, międzynarodowe, stalinowskie dzieło pokoju i postępu.

Nasze uczucia dla Wielkiego Stalina, wierność Jego nieśmiertelnym naukom wyrazimy najlepiej przez zacieśnienie jedności naszego narodu w walce o pokój i socjalizm, przez skupienie się wszystkich zdrowych i twórczych sił naszego narodu w szeregach Frontu Narodowego, wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wokół jej Przewodniczącego, Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej, wiernego ucznia Stalina, wiernego żołnierza Rewolucji — towarzysza Bolesława Bieruta.

Nasze uczucia miłości i wdzięczności dla Wielkiego Stalina wyrazimy najlepiej przez spotęgowanie naszego wysiłku w pracy nad realizacją wielkich zadań planu 6-letniego, planu zbudowania fundamentów i zrębów socjalizmu w Polsce, zabezpieczenia rozwoju pokojowego budownictwa, rozwoju wszystkich twórczych sił naszego narodu.

Nasze uczucia miłości i wdzięczności dla Wielkiego Stalina wyrazimy najlepiej przez coraz głębsze i wszechstronniejsze studiowanie Jego nieśmiertelnej nauki, przez coraz lepsze przyswajanie sobie potężnego oręża marksizmu-leninizmu — niezastąpionego niczym oręża ideowego, zabezpieczającego zwycięstwo w walce z faszyzmem i imperializmem.

Pogłębienie pracy ideologicznej wśród milionów robotników, chłopów i inteligentów w Polsce, podobnie jak w innych wyzwolonych krajach i wśród mas pracujących w krajach kapitalistycznych, lepsze opanowanie i zastosowanie w walce stalinowskiego oręża ideowego, wzmożenie naszego pokojowego budownictwa, zacieśnienie spójni partii z bezpartyjnymi i wewnętrznej spoistości całego narodu w walce o pokój i plan 6-letni, pogłębienie braterskich stosunków PZPR z partią Lenina i Stalina, zacieśnienie przyjaźni z potężnym Krajem Rad, z całym międzynarodowym obozem demokracji i socjalizmu, umacnianie międzynarodowego frontu walczącego o pokój i niepodległość narodów tak, jak nas uczył Towarzysz Stalin, pokrzyżuje nędzne i zbrodnicze plany imperializmu zmierzające do rozpętania nowej wojny, przekona nawet tępogłowych żołdaków z Pentagonu, że rośnie w siłę i potęgę stworzony przez Wielkiego Stalina Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, że druzgocący odpór spotka każdego awanturnika, który by próbował zaatakować międzynarodowy obóz pokoju i socjalizmu.

Nie należy jednak zapominać o zbrodniczej naturze każdego imperializmu, a zwłaszcza imperializmu w jego szczególnie agresywnej, wybujałej i ohydnej amerykańskiej postaci, nie należy zapominać o dywersji i knowaniach imperializmu i jego watykańskich, WRN-owskich, syjonistycznych czy titowskich agentur, nie należy ani na chwilę osłabiać walki z dywersją i wrogą plotką, przeciwnie — należy walkę tę zaostrzyć, umiejętnie demaskując i bezlitośnie niszcząc dywersantów, szkodników, zdrajców naszego narodu, wrogów Polski i całego międzynarodowego obozu pokoju.

CAŁY NASZ NARÓD ŁĄCZY SIĘ W UCZUCIACH BRATERSKIEJ SOLIDARNOŚCI Z NARODEM RADZIECKIM

Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego całkowicie solidaryzuje się z wezwaniem Komitetu Centralnego PZPR, Rady Ministrów i Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, gorąco przyjętym przez masy pracujące naszego kraju.

Składamy hołd Nieśmiertelnemu Wodzowi ludu pracującego całego świata.

„Wcielając w życie Jego nauki, wzmacniajmy nieustannie zwartość, siłę i jedność naszego narodu w walce o pokój i socjalizm!

Codzienną twórczą i ofiarną pracą rozwijajmy naszą planową gospodarkę narodową, podstawę wzrostu dobrobytu i kultury całego ludu pracującego.

Otaczajmy troską i miłością Wojsko Polskie — wierną straż naszych granic i wolności naszej Ojczyzny.

Wzmacniajmy nieustannie czujność wobec wszelkich nikczemnych zakusów imperialistycznych podżegaczy wojennych — wrogów Polski.

Pomnażajmy siły naszego państwa ludowego — ostoi naszej niepodległości, a zarazem ważnego i niezłomnego ogniwa światowego obozu pokoju, którego sztandarem jest Stalin!"

Doniesienia z całego kraju wskazują, że wezwanie partii i rządu znalazło poparcie całego narodu.

Uczucia miłości i wdzięczności dla Wielkiego Stalina znajdują wyraz we wzmożonej pracy milionów robotników, chłopów i inteligentów we wzmożonym wysiłku dla zabezpieczenia naszego planu 6-letniego, naszego pokojowego budownictwa socjalistycznego.

Uczucia polskiego ludu pracującego znajdują wyraz w podejmowaniu i wykonywaniu dodatkowych zobowiązań produkcyjnych przez tysiące robotników, techników i inżynierów, znajdują wyraz w tysiącach depesz i delegacji do Ambasady Radzieckiej z wyrazami czci dla Nieśmiertelnego Stalina i najgłębszej przyjaźni dla naszego wyzwoliciela, wielkiego bratniego Kraju Rad. Znajdują wyraz w zgłaszaniu się przodujących robotników, chłopów i młodzieży do szeregów PZPR i ZMP, aby tym skuteczniej walczyć o zwycięstwo wielkiej sprawy Stalina, znajdują wyraz w umacnianiu szeregów Frontu Narodowego i w manifestacjach solidarności z całym międzynarodowym obozem pokoju, którego sztandarem jest okryte wieczystą chwałą imię Stalina.

W trudne dni choroby i śmierci Stalina naród polski jeszcze raz daje dowód swego głębokiego patriotyzmu i internacjonalizmu, wierności hasłom Frontu Narodowego, wierności i oddania swej wypróbowanej przewodniczce — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wierności nieśmiertelnym ideom Lenina i Stalina, bojowej gotowości pracy i walki o pełne wcielenie w życie tych nieśmiertelnych idei.

Zadaniem wszystkich Komitetów Frontu Narodowego w Polsce jest rozwijanie i pogłębianie głęboko patriotycznego i internacjonalistycznego ruchu ogarniającego miliony ludzi pracy, którzy czynem produkcyjnym i spotęgowaniem walki przeciw agenturom imperialistycznym dają wyraz swym uczuciom zarówno dla naszej Ojczyzny jak i dla Nieśmiertelnego Wodza narodów i Nauczyciela postępowej ludzkości Towarzysza Józefa Stalina.

Polskie masy ludowe w poczuciu odpowiedzialności za losy kraju skupiają się jeszcze bardziej świadomie i zwarcie wokół wielkiego przywódcy naszego narodu, wiernego ucznia Stalina, wiernego syna polskiej klasy robotniczej — Towarzysza Bolesława Bieruta.

Cały nasz naród, wraz z innymi narodami krajów demokracji ludowej i siłami postępowymi w krajach kapitalistycznych i kolonialnych, skupia się wokół potężnego Kraju Rad, wokół potężnej, zahartowanej w bojach zwycięskiej partii Lenina i Stalina.

Cały nasz naród łączy się w uczuciach braterskiej solidarności z narodem radzieckim, skupionym wokół KC KPZR i Rządu Radzieckiego.

Naród polski wie, że sprawa obrony pokoju, wolności i niepodległości narodów, sprawa Lenina - Stalina znajduje się w pewnych i mocnych rękach.

Skupienie się całej partii Lenina - Stalina i całego narodu radzieckiego wokół stalinowskiego kierownictwa na czele z towarzyszem Malenkowem, bezgraniczne zaufanie dla tego stalinowskiego kierownictwa ze strony wszystkich partii robotniczych i komunistycznych, ze strony wszystkich wyzwolonych narodów i wszystkich sił broniących pokoju i postępu w całym świecie jest powodem bezsilnej wściekłości i niewybrednych wymysłań pismaków imperialistycznych, a dla ludu pracującego jest uzasadnionym powodem dumy, radości i niezłomnej wiary w ostateczne i pełne zwycięstwo wielkiej, nieśmiertelnej sprawy Stalina, sprawy wyzwolenia i szczęścia ludzkości. Wyrazem pokojowej polityki Kraju Rad jest dzisiejsze oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR, w którym czytamy:

„Nieśmiertelne imię Wielkiego Stalina zawsze będzie źródłem natchnienia dla pracowników dyplomacji radzieckiej w ich walce o dalsze wzmocnienie międzynarodowego autorytetu miłującego pokój państwa radzieckiego, o utrwalenie i pogłębienie braterskiej przyjaźni z narodami krajów demokracji ludowej, o rozwój współpracy międzynarodowej i stosunków handlowych ze wszystkimi krajami, przeciwko nowej wojnie, o pokój na całym świecie".

Zebrani na dzisiejszym Zgromadzeniu przedstawiciele ludu pracującego naszej stolicy, oddając najgłębszy hołd pamięci Wielkiego Stalina, ślą stalinowskiemu kierownictwu bohaterskiej partii Lenina i Stalina wyrazy miłości i bezgranicznego zaufania. Możemy zapewnić naszych braci radzieckich w imieniu całego ludu pracującego Polski, że naród nasz nie poskąpi wysiłków, aby pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pod przewodem Towarzysza Bolesława Bieruta, u boku wielkiego Związku Radzieckiego, w jednym szeregu z bratnimi krajami demokracji ludowej nieugięcie walczyć o pokój i socjalizm, o pełne zwycięstwo nieśmiertelnych idei Stalina.

Szczególne zadania w tej walce przypadają czołowej sile naszego narodu — komunistom polskim, którzy zawsze i wszędzie winni być wzorem poświęcenia i oddania dla sprawy ludu pracującego, wzorem hartu w walce i ofiarności w pracy.

Wyrastaliśmy w ruchu robotniczym, który chlubi się tradycjami Jarosława Dąbrowskiego i Ludwika Waryńskiego, Feliksa Dzierżyńskiego i Juliana Marchlewskiego, Marcelego Nowotki i Karola Świerczewskiego, hartowaliśmy się w ciężkiej walce z bestialskim terrorem faszystowskim. Wzorem dla polskich komunistów były postacie wielkich bojowników polskiego i międzynarodowego proletariatu, od których uczyli się nieugiętej wierności zasadom patriotyzmu i internacjonalizmu, uczyli się rewolucyjnego poświęcenia dla sprawy wyzwolenia mas pracujących, dochowując zawsze wierności naukom Marksa i Engelsa, Lenina i Stalina.

Z imieniem Stalina szliśmy do walki z faszyzmem hitlerowskim i przeżywaliśmy radość stalinowskiego zwycięstwa.

Z imieniem Stalina, zbrojni w Jego naukę, budujemy fundamenty i zręby nowej socjalistycznej, silnej i szczęśliwej Polski.

Czcząc pamięć Stalina, dochowując wierności Jego genialnym naukom, skupieni wokół stalinowskiego kierownictwa w kraju i na froncie międzynarodowym — pójdziemy ku nowym bojom o pokój i utrwalenie niepodległości naszej Ojczyzny, o wolność i szczęście ludzkości, o pełne zwycięstwo nieśmiertelnej sprawy Lenina i Stalina.

Władysław Broniewski

Słowo o Stalinie

(Fragmenty)

Miliony ludzi Związku Rad i krajów idących drogą socjalizmu tworzą świat nowy, niosąc w sercach i na ustach imię: STALIN

Ludowa armia chińska wypędza ze swego kraju przemoc obcą i niewolę pieniądza i kroczy naprzód z imieniem STALINA.

W Vietnamie, Burmie, na Wyspach Malajskich bojownicy wolności, niepodległości i sprawiedliwości walczą przeciw kolonizatorom, wołając: STALIN!

Górnicy francuscy trwają w strajkach i wyciągają dłonie na wschód z okrzykiem: STALIN!

Chłopi włoscy zajmują obszarnicze nieużytki i, odpędzani gwałtem, wołają: STALIN!

Poeta wypędzony ze swej ojczyzny za umiłowanie wolności i sprawiedliwości społecznej, piękny poeta chilijski pisze poemat o STALINIE.

Zmiażdżona okrutnie Warszawa dźwiga swe okrwawione cegły tym szybciej z imieniem STALINA.

Wszędzie na świecie, gdzie sięga przemoc pieniądza, bagnet żołdaka i pałka policjanta, ludzie walczą i będą zwyciężali z imieniem STALINA.

Setki milionów ludzi wołają: STALIN! STALIN! STALIN!

Wzmożemy walkę o realizację wiecznie żywych idei nauk i wskazań Wielkiego Stalina

WŁODZIMIERZ RECZEK

Przewodniczący GKKF

TRAGICZNA wieść o zgonie Wielkiego Stalina, Genialnego Budowniczego komunizmu i Niezłomnego Chorążego światowego obozu pokoju, głębokim bólem przejęła serca wszystkich ludzi pracy na całym świecie.

Śmierć Józefa Stalina okryła żałobą całą ludzkość. W głębokim smutku pogrążone są narody Związku Radzieckiego i narody krajów demokracji ludowej, które tak wiele zawdzięczają Towarzyszowi Stalinowi.

Szczególnie boleśnie śmierć swego Wielkiego Przyjaciela odczuł naród polski. Naród nasz zawdzięcza Józefowi Stalinowi swe wyzwolenie narodowe i społeczne.

W ciężkich i bolesnych chwilach szczególnie mocno odczuwamy nierozerwalną więź z Wielkim Krajem Radzieckim. Mocno odczuwamy zwartość całego światowego Obozu Pokoju, którego natchnieniem był i jest Towarzysz Stalin.

Nieśmiertelne nauki Józefa Stalina będą dla narodu polskiego gwiazdą przewodnią w pracy i w walce o zwycięstwo idei postępu, pokoju, o wolność wszystkich pracujących na całym świecie. Odszedł Ukochany Wódz i Nauczyciel, Geniusz ludzkości Józef Stalin, ale żyje Jego wiekopomne dzieło. Jego dzieło to Związek Radziecki, kraj zwycięskiego socjalizmu, kierownicza siła światowego obozu pokoju. Jego dzieło to Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, którą budował wraz z Leninem, to dalszy wspaniały rozwój nieśmiertelnej nauki marksizmu-leninizmu, to braterski sojusz ZSRR, Chin i krajów demokracji ludowej.

Daremne były i będą zbrodnicze knowania ciemnych sił imperializmu i wojny. Obóz nasz, obóz pokoju, wolności i socjalizmu jest niezwyciężony. Towarzysz Stalin wychował granitową kadrę przywódców Partii i nauczył nas budować siłę obronną ludowego, robotniczego państwa, nauczył nas tępić w zarodku wszelkie próby podkopywania naszej jedności i zwartości naszych szeregów.

Nauka Wielkiego Stalina żyje i zwycięża.

GŁĘBOKA żałoba okryła naród polski. Wieść o zgonie Józefa Stalina wzbudziła serdeczny ból w sercach polskich sportowców i działaczy kultury fizycznej. W tej niezmiernie ciężkiej chwili odczuwamy jeszcze mocniej braterską więź, która zawsze łączyła nas z radzieckim ruchem sportowym i potrzebę dalszego pogłębiania naszej współpracy sportowej i ideowej ze sportowcami ZSRR.

Wiemy, że wspaniały rozkwit kultury socjalistycznej i jej nierozłącznej części kultury fizycznej w Kraju Rad, że przodujące w świecie miejsce sportu radzieckiego to również dzieło Wodza i Nauczyciela narodu radzieckiego — Józefa Stalina!

Towarzysz Stalin prowadził narody Związku Radzieckiego od zwycięstwa do zwycięstwa. Towarzysz Stalin uczył całą ludzkość jak budować nowe życie, szczęśliwe życie wolnych ludzi. Dzięki Jego genialnemu kierownictwu, pod stałą opieką Partii i Rządu wspaniale rozkwita kultura radziecka.

Rozwijając i wcielając w życie nauki Marksa-Engelsa-Lenina, Towarzysz Stalin zawsze podkreślał, że walka toczy się o prawo do szczęścia wszystkich ludzi.

W ostatniej swej genialnej pracy o ekonomicznych problemach socjalizmu w ZSRR — Towarzysz Stalin wykazał, że podstawowym prawem socjalizmu jest:

„Zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki".

Jakże owocne skutki daje to owiane głębokim humanizmem prawo Epoki Stalinowskiej. Rozbudowując przemysł, rozwijając rolnictwo, wzmacniając siłę obronną państwa, Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego prowadzona przez Wielkiego Stalina zawsze troszczyła się o warunki życia i pracy, o najwyższą kulturę człowieka radzieckiego. Toteż dzisiaj Związek Radziecki stał się centrum kultury świata.

ROZWIJAJĄC wszystkie formy życia kulturalnego szczególną opieką otoczono w Związku Radzieckim kulturę fizyczną. Kultura fizyczna obejmuje dziś w Kraju Rad miliony pracujących i całą młodzież. W oparciu o niespotykaną dotąd masowość rosną osiągnięcia sportowe. Sport radziecki zwycięsko realizuje postawione przez Partię i Rząd zadanie osiągnięcia w podstawowych dyscyplinach sportu, przodujących wyników na świecie. Wychowanie fizyczne i sport stały się w Związku Radzieckim nieodłączną częścią socjalistycznego wychowania nowych ludzi, ludzi Epoki Stalinowskiej.

Radziecki sport to szkoła charakterów. Wychowuje on ludzi silnych i mężnych, zdrowych i odważnych, sprawnych do pracy i obrony Ojczyzny. Radziecki sportowiec to wzór człowieka wszechstronnie rozwiniętego umysłowo i fizycznie, radzieckich sportowców widzimy w pierwszych szeregach budowniczych

W okresie wielkiej Wojny Ojczyźnianej sportowcy radzieccy byli pierwsi w boju tak jak dziś, w okresie pokoju są pierwsi w pracy.

Dzisiaj, w niezwykle bolesnych i ciężkich dla nas chwilach, pragnąc oddać hołd pamięci Józefa Stalina, największego człowieka naszej epoki, uczynimy to najlepiej, przekuwając w czyn Jego nauki i wskazania, realizując testament Wielkiego Wodza postępowej ludzkości.

Wierni Jego idei budować będziemy w oparciu o przyjaźń ze Związkiem Radzieckim z jeszcze większym zapałem i ofiarnością socjalizm w naszym kraju. Będziemy walczyć o to, by Ojczyzna nasza z dniem każdym stawała się silniejsza, by wzrastał nasz wkład w ogólnoludzkie dzieło zachowania i utrwalenia pokoju. Do budowy potężnego gmachu socjalizmu, do walki o pokój i postęp każdy z nas wniesie swą własną cegiełkę.

SPORTOWCY i działacze kultury fizycznej wytężą wszystkie siły, by w oparciu o przykład sportowców radzieckich wzbogacić i rozwijać kulturę fizyczną Polski Ludowej.

Za przykładem Związku Radzieckiego obejmiemy wychowaniem fizycznym i sportem miliony pracujących i całą naszą młodzież. Będziemy walczyć o wysoki poziom i najlepsze wyniki naszego sportu. Będziemy przez sport wychowywać miliony pracujących i młodzież, w duchu socjalistycznym, będziemy kształcić jej charakter, podnosić tężyznę fizyczną, czyniąc ją zdolniejszą do pracy i obrony naszej Ludowej Ojczyzny, do walki o wielkie idee, które wskazał ludzkości genialny Stalin.

Wszyscy sportowcy w pracy zawodowej i cała młodzież sportowa stanie w pierwszym szeregu walczących, by młotem, kielnią, pługiem czy piórem szybciej zbudować socjalizm w naszym kraju.

Do walki o realizację testamentu Wielkiego Stalina, do walki o socjalizm staje cały nasz naród, pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pod przewodem wiernego ucznia Stalina — Towarzysza Bolesława Bieruta. W pierwszych szeregach bojowników wielkiej sprawy nie zabraknie polskich sportowców i działaczy kultury fizycznej.

Gdy byłem w Moskwie...

GŁĘBOKIM smutkiem przejęła wielotysięczne rzesze sportowców polskich tragiczna wieść o śmierci Wielkiego Przyjaciela młodzieży i sportowców, Wielkiego Kontynuatora nieśmiertelnego dzieła Lenina — Józefa Stalina.

Na wiadomość o tej bolesnej dla całej postępowej ludzkości stracie, myśl moja pobiegła do dalekiej stolicy państwa Rad — Moskwy i przed oczyma stanęły mi dni pobytu w tym mieście.

Jechaliśmy autobusem z lotniska do miasta. Przejeżdżając przez most na rzece Moskwie zobaczyliśmy w blaskach zachodzącego słońca piękną panoramę Kremla Malownicze baszty, stare mury obronne, błyszczące w słońcu kopuły cerkwi obok nowoczesnych gmachów. Wszystko to zrobiło na nas ogromne wrażenie.

— Patrzcie Kreml, odezwał się jeden z kolegów. — Tam żyje i pracuje Stalin.

Kilka dni później mijaliśmy bramę Kremla udając się na zwiedzanie kremlowskiego muzeum. Każdy z nas myślał o tym, jak bardzo chciałby choć z daleka ujrzeć drogą wszystkim ludziom pracy postać Józefa Stalina. Nie zobaczyliśmy Go. Mimo to każdy z nas był dumny, że widział samo źródło, z którego płynie na cały świat prawda o nowym, sprawiedliwym życiu, o życiu jakie budują w swojej ojczyźnie ludzie radzieccy.

Przed nami Mauzoleum Lenina. Za kilka chwil w imieniu sportowców polskich złożymy u trumny Wodza Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, Włodzimierza Iljicza Lenina, nasz wieniec.

Z głęboką powagą i szacunkiem schodzimy w podziemie Mauzoleum, gdzie pod oszkloną trumną spowitą czerwonym sztandarem, leży Lenin.

Józef Stalin wiernie kontynuował wielkie dzieło Lenina. Wraz z milionami ludzi pracy całego świata sportowcy polscy z głębokim szacunkiem i żalem chylą głowy przed trumną Józefa Stalina.

Sportowcom bratniego narodu radzieckiego przesyłamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci tego, który przez swoją opiekę i pomoc podniósł wychowanie fizyczne i sport Kraju Rad na najwyższy poziom na świecie, dał sportowcom radzieckim możność bicia rekordów światowych i zdobywania zwycięskich laurów dla chwały swojej wielkiej socjalistycznej Ojczyzny.

Razem z nimi będziemy utrwalać i powiększać osiągnięcia socjalistycznej kultury fizycznej.

TEODOR KOCERKA
Zasłużony Mistrz Sportu

Odczuwamy tak jak oni

PRZESTAŁO bić serce największego człowieka naszej epoki. Fakt ten wstrząsnął mną do głębi.

Wiosną 1952 r. byłem w Moskwie, gdzie nasza reprezentacja prowadziła wspólne treningi z szermierzami radzieckimi. Z okien hotelu, gdzie mieszkaliśmy, widać było Kreml. Nieraz ze wzruszeniem patrzyłem w tym kierunku. Tam mieszkał i pracował Generalissimus Józef Stalin, któremu my Polacy, jak i cała postępowa ludzkość tak wiele mają do zawdzięczenia.

Podczas pobytu w Kraju Rad widziałem, jak ogromną czcią i miłością otaczają ludzie radzieccy swego wodza — Towarzysza Józefa Stalina. Zrozumiałem wtedy dlaczego tak piękne tworzą o nim pieśni.

Wyniki, które uzyskałem w sporcie zawdzięczam opiece, jaką nasze państwo ludowe otacza wychowanie fizyczne. Wiem, że stało się to możliwe tylko dzięki rozgromieniu faszystowskich Niemiec przez Armię Radziecką, której przewodził Józef Stalin. Wiem, że dzięki jego wskazaniom rośnie i rozwija się nasz kraj.

Dlatego my sportowcy, na równi z naszymi radzieckimi kolegami odczuliśmy boleśnie śmierć Towarzysza Stalina.

Dziś, podwoimy nasze wysiłki tak w pracy zawodowej, w nauce, jak i w sporcie. Starajmy się uzyskiwać coraz lepsze wyniki. Będziemy realizowali nasz plan 6-letni i będziemy nieugięcie walczyć o pokój. Tym najlepiej uczcimy pamięć wodza ludzkości — Wielkiego Stalina.

MAREK KUSZEWSKI
członek kadry szermierczej

Do Wszechzwiązkowego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR

Moskwa

Główny Komitet Kultury Fizycznej, w imieniu działaczy kultury fizycznej i sportowców polskich, wstrząśniętych do głębi bolesną wiadomością o zgonie Wielkiego Wodza i Genialnego Nauczyciela wszystkich ludzi pracy ukochanego Tow. Józefa Stalina łączy się z Wami w głębokim żalu i żałobie.

Imię Stalina, najlepszego przyjaciela narodu polskiego, któremu naród nasz zawdzięcza swe wyzwolenie z ponurej faszystowskiej niewoli, swe odrodzenie, odzyskanie prastarych ziem polskich, utrwalenie swej niepodległości, żyje i żyć będzie na wieki w sercach sportowców polskich.

Świetlaną pamięć Józefa Wissarionowicza Stalina uczcimy dalszą wzmożoną pracą nad rozwojem kultury fizycznej naszego kraju, wychowaniem wielomilionowych rzesz młodzieży polskiej na obywateli sprawnych do pracy i obrony ojczyzny, dalszym pogłębieniem braterskiej współpracy sportowej i ideowej ze sportowcami ZSRR.

W oparciu o wskazania Wielkiego Stalina, pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, nie szczędząc sił będziemy zwiększać i wzbogacać nasz wkład do wspólnej walki o realizację Jego wiecznie żywych nauk, idei i wskazań.

GŁÓWNY KOMITET KULTURY FIZYCZNEJ

Akademia Wychowania Fizycznego w dniach żałoby

NA bramie wejściowej dużych rozmiarów portret Józefa Stalina z datą Jego urodzin i śmierci. Nad portretem łopocą na wietrze spowite krepą flagi biało-czerwone i czerwone, opuszczone do połowy masztów flagi — po obu stronach ulicy wiodącej na teren Akademii Wychowania Fizycznego i na budynkach, okalających dziedziniec uczelni.

Przed wejściem do głównego gmachu — olbrzymi transparent z napisem: „Stalin uczy — wzmacniajmy i zaostrzajmy naszą czujność rewolucyjną".

Na gwarnych zazwyczaj o tej porze dnia korytarzach uczelni panuje poważny nastrój. Jest właśnie przerwa obiadowa; korytarze pełne są młodzieży, ale nie słychać głośnych rozmów. Idę z **Reginą Prostko**, studentką I roku w kierunku internatu żeńskiego.

— Od wtorku wstawałyśmy wcześniej niż zwykle, aby słuchać w świetlicy komunikatów radiowych o stanie zdrowia Józefa Stalina — mówi mi po drodze R. Prostko, aktywistka ZMP. — Kiedy w piątek wczesnym rankiem usłyszałyśmy tragiczną wiadomość o zgonie, trudno nam było pogodzić się z tą myślą. Milcząco, ze łzami w oczach opuszczałyśmy świetlicę.

W sali jadalnej panuje bezszelestna cisza, chociaż wszystkie stoliki są zajęte.

*

— W czwartek po zebraniu sekcji recytatorskiej zostałyśmy w świetlicy z kierowniczką kulturalno-oświatową, Zofią Lazowską, aby, jak codziennie, wysłuchać komunikatu radiowego — mówi ściśniętym z bólu głosem **Krystyna Czepułkowska**, córka maszynisty kolejowego z Olsztyna. — „Stan zdrowia towarzysza Józefa Stalina uległ pogorszeniu" — padły z głośnika słowa, które wstrząsnęły nami do głębi. W świetlicy zaległa cisza. Długo nie poruszaliśmy się z miejsc, spoglądając na siebie oczami pełnymi łez.

W piątek, na długo jeszcze przed otwarciem głośnika radiowego w świetlicy internatu żeńskiego znowu zgromadziły się studentki.

— Z głębokim niepokojem oczekiwałyśmy komunikatu — opowiada **Maria Spryś**, studentka I roku. — Józef Stalin nie żyje! Wiele czasu upłynęło, zanim tragiczna wiadomość doszła do naszej świadomości.

Tadeusz Magdziarz, uczestnik kursu dla instruktorów zarządów wojewódzkich ZMP, miał dwa lata, kiedy osierocili go rodzice. Wychowywał się w nieprawdopodobnie trudnych warunkach. Ciężko przeżywał straszliwe lata pod okupacją faszystów hitlerowskich, zanim doczekał się wyzwolenia Ojczyzny.

— Od chwili, kiedy Armia Radziecka, kierowana genialnym umysłem Józefa Stalina przyniosła Polsce upragnioną wolność, zmieniło się i moje życie — mówi Magdziarz, syn bezrolnego chłopa. — W 1946 r. kiedy w szkole podstawowej w mojej rodzinnej wiosce słuchałem pierwszych w życiu wykładów nauczycieli, słowo S t a l i n stało się dla mnie najdroższe i głęboko utkwiło w moim sercu. Wtedy to właśnie postanowiłem oddać wszystkie moje siły dla dobra Ojczyzny. Dziś, kiedy Józef Stalin nie żyje, stoi przed nami zadanie jeszcze większego spotęgowania swych wysiłków i pracy dla budowy lepszego Jutra, bo tak uczył On.

Władysław Kolas dowiedział się o zgonie Józefa Stalina będąc na mieście.

— Kiedy zobaczyłem portrety spowite krepą, ostry ból przeszył mi serce, jak po stracie ojca. W kilka godzin później na zebraniu żałobnym w Akademii łzy cisnęły się wszystkim same do oczu. — Teraz. — widzę dla siebie zadanie jeszcze większego wysiłku nad pogłębieniem swej wiedzy i zaostrzenia czujności przed wrogami pokoju.

Maciej Skład, student III r. opowiada o wrażeniu, jakim podzielił się z nim jego kolega z tegoż rocznika, Roman Kopeć, odbywający praktykę w szkole podstawowej nr 25 na Żelaznej. 12-letni chłopcy wykazali dużą świadomość, kiedy nauczyciel zapytywał ich, jakie zasługi poniósł dla ludzkości Józef Stalin.

*

Ciężko w tych tragicznych dniach było skupić się studentom na wykładach, bo w umysłach nurtowała uparcie jedna, tragiczna myśl: Józef Stalin nie żyje!

W pokojach mieszkalnych, gdzie w chwilach wolnych od zajęć prowadzono zazwyczaj ożywione rozmowy — panowała cisza.

„Stalin uczy — wzmacniajmy i zaostrzajmy naszą czujność rewolucyjną" przemawiają z transparentu słowa, które w tych tragicznych dla całej postępowej ludzkości dniach, są dla studentów AWF jeszcze bardziej obowiązujące.

Z. Weiss

Gdy na stadionach zaległa cisza

Mówimy — pokój, a myślimy — Stalin, myśli nasze biegły zawsze i biegną do niestrudzonego Chorążego Obozu Pokoju, który zapewnił wielu narodom spokojną twórczą pracę, młodzieży naukę i możliwość uprawiania sportu — powiedział reprezentacyjny piłkarz, aktywny działacz Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego — *Władysław Gędłek.*

Tak mówią i myślą wszyscy Polacy, tak mówi i myśli cała nasza młodzież sportowa. Słowo Pokój, nierozerwalnie złączyło się ze słowem Stalin. I te dwa słowa stały się najdroższe, najcenniejsze, najbardziej ukochane, dla wielu, wielu ludzi na świecie.

Dlatego też wiadomość o chorobie i śmierci Józefa Stalina przesłoniła łzami oczy wielu ludzi, przeszyła serca ostrym, głębokim bólem.

Ludzie w skupieniu i powadze uświadamiają sobie, że obowiązkiem ich jest dziś sprawy pokoju dalej bronić — tak jak bronił jej Stalin.

★

Kilka tygodni dzieli nas zaledwie od startu do Wyścigu Pokoju, w którym obok licznych reprezentantów wielu państw wezmą także udział Polacy. Nasi kolarze zgromadzeni na obozie przygotowawczym we Wrocławiu zorganizowali akademię żałobną wraz z uczestnikami kursu dla nauczycieli w. f.

Na twarzach sportowców maluje się smutek i ból. Ból jaki odczuwa każdy uczciwy człowiek na świecie, każdy Polak, zdający sobie sprawę, że odszedł Wielki Stalin, dzięki któremu Polska została wyzwolona z faszystowskiego i kapitalistycznego jarzma.

Henryk Hadasik — powiedział między innymi:

— *Wyścig Pokoju jest nie tylko jedną z największych i najpiękniejszych imprez sportowych, jest także potężną manifestacją walki o trwały pokój, o umocnienie obozu pokoju, którego Chorążym był i jest Józef Stalin. Naszym obowiązkiem jest jak najlepsze przygotowanie się do tego Wyścigu, by w walce sportowej i w przyjacielskich spotkaniach z kolegami ze wszystkich krajów móc jak najlepiej wcielać w czyn, w rzeczywistość idee, których uczył nas Józef Stalin, by jak najlepiej i najofiarniej budować pokój i przyjaźń między narodami.*

Smutek panuje w miastach i wsiach polskich. Biało-czerwone sztandary spowiła krepa. Na boiskach i halach sportowych, gwarnych i radosnych zwykle, zapanowała przejmująca cisza.

Cały świat sportowy głęboko przeżył to wielkie nieszczęście, utratę ukochanego przez wszystkich człowieka — Wodza i Ojca narodów — Józefa Stalina.

Były żołnierz WOP, czołowy pływak okręgu szczecińskiego, *Witold Steciuk* powiedział korespondentowi Przeglądu Sportowego:

— *Imię Stalina łączyłem od dziecka z walką i nadzieją. Kiedy w okresie koszmarnej okupacji hitlerowskiej wydawało się, że wszystkie siły sprzęgły się przeciwko nam — Imię Stalin — było dla nas gwiazdą przewodnią, niezachwianą nadzieją, ratunkiem. Czytałem na murach domów wypisane niewprawną żołnierską ręką słowa: „Za Stalina — za Ojczyznę". Te słowa były natchnieniem milionów żołnierzy radzieckich, były nadzieją milionów uciemiężonych Polaków. Będąc do niedawna żołnierzem, strzegącym naszych granic, wiedziałem, że strzegę ziem, które odzyskaliśmy dzięki bohaterskiej Armii Radzieckiej, której genialnym wodzem był Generalissimus Stalin.*

Wiadomość o śmierci Józefa Stalina była dla mnie i dla moich kolegów ogromnym ciosem. Imię Stalina będzie żyć jednak w naszych umysłach i w naszych sercach.

Pomni Jego nauk będziemy starali się jeszcze bardziej zjednoczyć pod sztandarami naszej Partii. My młodzi sportowcy dołożymy wszelkich starań, by jeszcze wydajniejszą pracą przyczynić się do sławy i potęgi naszej Ojczyzny, kierowanej przez Partię wcielającą w czyn idee Wielkiego Stalina.

Sportowcy miast i wsi wiedzą, że czynem i zobowiązaniami najlepiej uczczą pamięć Józefa Stalina. Sportowcy zrzeszeni w *Ludowym Zespole Sportowym Czarny Las* w powiecie częstochowskim dla uczczenia pamięci Przyjaciela Narodu Polskiego — Józefa Stalina — postanowili zradiofonizować swoje boisko i główną drogę prowadzącą przez wieś.

★

Głęboka cisza zaległa salę liceum im. Hoffmanowej w Warszawie podczas żałobnego apelu, po którym przewodnicząca SKS i reprezentantka szkoły w gimnastyce, Teresa Nieroba, przewodnicząca ZMP, Jadwiga Wiśniewska i wiceprzewodnicząca SKS, Halina Kwiatkowska — zostały wydelegowane do Ambasady Radzieckiej, by oddać od uczennic list, na którym widniał adres:

Komitet Centralny KPZR — Moskwa.

W liście tym cała szkoła składa przyrzeczenie — wzmożenia wysiłków w nauce, w pracy i w sporcie, w walce o pokój, postęp i socjalizm — tak jak uczył tego Wielki Przyjaciel młodzieży — Józef Stalin.

Uczestnicy indywidualnych mistrzostw bokserskich seniorów woj. poznańskiego uczcili na akademii żałobnej w poznańskiej hali sportowej — pamięć przyjaciela młodzieży — Józefa Stalina.

W czasie akademii wystosowali oni następującej treści depeszę do ambasadora ZSRR w Polsce, tow. Sobolewa:

„My uczestnicy indywidualnych mistrzostw bokserskich seniorów województwa poznańskiego wstrząśnięci do głębi śmiercią największego przyjaciela młodzieży — Wielkiego Stalina — przesyłamy na Wasze ręce gorące wyrazy współczucia. Kierując się wskazaniami Chorążego Pokoju Józefa Stalina zapewniamy, że w dalszym ciągu podnosić będziemy naszą tężyznę fizyczną i wiernie stać będziemy w milionowych szeregach obrońców pokoju.

★

Do radzieckich zrzeszeń sportowych, do młodzieży komsomolskiej wysłali polscy sportowcy wiele depesz i listów, w których wyrażają swoje współczucie, ból i żałobę z powodu śmierci Wielkiego Przyjaciela narodu polskiego — Wielkiego Wodza narodów radzieckich Józefa Stalina.

Sportowcy warszawskiego Ogniwa wysłali żałobną depeszę do ZS „Iskra" w Moskwie.

Delegaci Ludowych Zespołów Sportowych i Rad Zrzeszenia LZS z gromad, gmin i powiatów województwa warszawskiego zebrani na I Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Zrzeszenia LZS przesłali na ręce ambasadora ZSRR w Polsce depeszę kondolencyjną.

Najmłodsi sportowcy ze szkół, młodzież sportowa z miast i wsi, dziewczęta i chłopcy w tych dniach żałoby dają wyraz swojemu głębokiemu smutkowi, dają wyraz temu, że zostaną wierni nieśmiertelnej nauce i nieśmiertelnym ideom Józefa Stalina, że będą je wcielać w czyn, by budować spokojną i szczęśliwą przyszłość swojego narodu, że będą pracować i walczyć o lepsze, radośniejsze jutro pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i przywódcy całego narodu wiernego ucznia Józefa Stalina — Towarzysza Bolesława Bieruta.

Stalin wierzył w młodzież

POSTAĆ Wielkiego Stalina zawsze była bliska sercom młodzieży. Młodzież najwięcej podziwiała jego nieustępliwość w walce, jego hart i ofiarność w pracy nad realizowaniem idei postępu i sprawiedliwości na całym świecie.

Wieść o śmierci Stalina wstrząsnęła do głębi całą młodzieżą polską. Na wieść o niej pomyślałam sobie, że ta wielka postać była i pozostanie nadal kierującą siłą w naszych poczynaniach.

Stalin był i jest naszym umiłowanym Wodzem i Nauczycielem. Jego nauka, wskazania i wypowiedzi uczyć nas będą zawsze tej prawdy, że drobne sprawy w naszym życiu tworzą i składają się na rzeczy wielkie.

Stalin wierzył w młodzież, w jej zapał i ofiarność, ufał, że młodzi szybciej i łatwiej zrozumieją i odczują to wszystko, co buduje i tworzy nową przyszłość.

W okresie bólu i żałoby spotęgujmy nasze wysiłki w nauce i pracy, aby w ten sposób oddać hołd pamięci naszego Wielkiego Nauczyciela.

WANDA SZEMPLIŃSKA,
Rekordzistka Polski i świata w szybownictwie.

Uczestnicy mistrzostw w Szczyrku złożyli hołd Wielkiemu Stalinowi

SZCZYRK 8. 3 (tel. wł.). Śmierć Towarzysza Stalina wywarła głębokie wrażenie na wszystkich uczestnikach Narciarskich Mistrzostw Polski w Szczyrku. Pod znakiem żałoby i głębokiej powagi upływają dni zawodów. Sztandary i flagi jakimi przybrano ulice i domy w Szczyrku upięte zostały czarną krepą.

W piątek rano na boisku LZS Szczyrk odbył się uroczysty apel, na którym przewodniczący Sekcji Narciarskiej GKKF płk. Malczewski powiadomił zawodniczki i zawodników o tragicznej wieści. Wśród głębokiej ciszy biało-czerwona flaga spięta krepą opuszczona została do połowy masztu.

Wieczorem w sali miejscowego kina odbyła się akademia żałobna. Mała salka nie była w stanie pomieścić wszystkich, którzy chcieli być obecni. Mieszkańcy Szczyrku razem z narciarzami uczestniczyli w tej smutnej uroczystości. Akademię otworzył przewodniczący WKKF Katowice tow. Stachoń, który odczytał komunikat donoszący o śmierci Towarzysza Stalina. Następnie płk. Malczewski zapoznał zebranych z treścią odezwy KC KPZR, Rządu ZSRR i Rady Najwyższej ZSRR do wszystkich obywateli Związku Radzieckiego oraz odczytał odezwę Komitetu Centralnego PZPR, Rządu i Rady Państwa do społeczeństwa polskiego. Na zakończenie dwukrotny akademicki mistrz świata Andrzej Roj odczytał list z wyrazami współczucia jaki uczestnicy tegorocznych Narciarskich Mistrzostw Polski w Szczyrku przesyłają do ambasady ZSRR w Warszawie. W liście czytamy:

My sportowcy, uczestnicy narciarskich mistrzostw w Szczyrku głęboko zostaliśmy wstrząśnięci wiadomością o śmierci Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Sekretarza KC KPZR — Józefa Stalina.

Śmierć wodza mas pracujących całego świata jest bolesnym ciosem dla całej postępowej ludzkości, która w osobie Józefa Stalina traci swojego Najukochańszego Przyjaciela, Największego Przywódcę i Najlepszego Nauczyciela.

W tej bolesnej chwili my, sportowcy polscy złączeni wraz z całym narodem w głębokim żalu zapewniamy, że zawsze będziemy kroczyć w myśl wskazań genialnego kontynuatora dzieła Marksa, Engelsa, Lenina i Wielkiego Przyjaciela narodu polskiego, nieśmiertelnego Józefa Stalina.

Nieustannie walczyć będziemy wraz z bratnimi narodami radzieckimi, z którymi łączy nas wieczysta przyjaźń, o największe szczęście ludzkości — o pokój światowy i postęp.

Drogę naszej wspólnej pracy i walki wskazał nam na zawsze nieśmiertelny Stalin.

Wyrazem naszych uczuć — hart i wzorowa postawa sportowa

TRUDNO wyrazić słowami wrażenie, jakie wywarła na mnie wiadomość o śmierci Tow. Józefa Stalina. Trudno pogodzić się z myślą, że ten Wielki Bojownik o szczęście całej ludzkości odszedł od nas na zawsze. Naród polski szczególnie wiele ma do zawdzięczenia Towarzyszowi Stalinowi, Wielkiemu Przyjacielowi naszego kraju.

Tragiczna wiadomość zastała mnie podobnie, jak i wielu innych sportowców-narciarzy na mistrzostwach Polski w Szczyrku. Zostaliśmy głęboko wstrząśnięci niespodziewanym ciosem.

Te trudne i ciężkie dni wymagają od sportowców polskich hartu i zwiększenia wysiłków. Pamięć Towarzysza Stalina sportowcy polscy najlepiej uczczą wzmożoną pracą i wzorową postawą sportowca Polski Ludowej, czym przyczynią się do podniesienia wyników i ogólnego poziomu sportu w naszym kraju.

STANISŁAW MARUSARZ
Zasłużony Mistrz Sportu

Narciarskie mistrzostwa Polski w Szczyrku

W SLALOMIE-GIGANCIE ZWYCIĘŻA CIAPTAK...

SZCZYRK 5.3 (tel. wł.) Trasa slalomu-gigantu, pierwszej konkurencji narciarskich mistrzostw Polski, miała charakter trasy zjazdowej. Na trasie ze Skrzycznego długości 1.500 m przy różnicy wzniesień 370 m znajdowały się co prawda 43 bramki ale ustawienie ich było dość łatwe. Charakter trasy dawał więc większe szanse zjazdowcom, szczególnie tym cięższym, co też potrafili oni w pełni wykorzystać.

W przeddzień rozpoczęcia mistrzostw spadł obfity śnieg, który znacznie ułatwił zadanie zawodnikom, zasypując grubą warstwą oblodzone fragmenty trasy.

Zwycięzca tej konkurencji **Jan Ciaptak Gąsienica** jechał bardzo płynnie i najtrudniejszą część trasy — muldy w lesie — tzw. przez zawodników „piekiełko" pokonał w pięknym stylu, demonstrując wysoką technikę. **Ciaptak sprawiał wrażenie, że jedzie wolniej od innych, ale było to tylko złudzenie wywołane lekkością i miękkością jego stylu**

Bardzo dynamicznie pojechali: **Wawrytko II, Dziedzic i Andrzej Roj.** Zawodnicy ci potraktowali te konkurencję raczej jako zjazd, przejeżdżając całą trasę w pełnym gazie.

Pierwszy w konkurencji **Dziedzic** uzyskał czas 1:56,4, za nim jedzie **Ciaptak Gąsienica.** Miękko pokonuje najtrudniejsze odcinki, przepływa niemal przez „piekiełko" i dalej szusuje pochylony przy ziemi. Sędziowie ogłaszają czas 1:52,0. Walka więc zapowiada się bardzo zacięta.

Jedzie **Józef Marusarz**, po którym spodziewamy się, że może poprawić wynik Ciaptaka. Marusarz pędzi nisko pochylony, muska drążki bramek i jak pocisk wpada na otwarte pole przed metą. Czas ma jednak gorszy od Ciaptaka o 4,3 sek.

Czekamy teraz na Roja, któremu trasa na treningach bardzo „leżała" Akademicki mistrz świata przez całą trasę jedzie na pełny gaz, nie wytraca nigdzie szybkości, ale i on nie uzyskuje lepszego czasu od Ciaptaka, chociaż zabrakło mu do tego 2,1 sek.

Startujący jako 5 Wawrytko Stanisław II uzyskuje czas dający mu drugie miejsce o 0,6 za Ciaptakiem; lista najgroźniejszych kandydatów do pierwszych miejsc została wyczerpana

Wyniki slalomu gigantu mężczyzn: 1. Gąsienica Ciaptak (CWKS)—1:52,0. 2. Wawrytko Stanisław II (CWKS)—1:52,6; 3. Gąsienica Roj (AZS) — 1:54,1; 4. Marusarz (CWKS) — 1:56,3; 5. Dziedzic (AZS) — 1:56,4; 6. Płonka (Ogn.) — 1:56,6; 7. Zarycki (CWKS)—1:57,0; 8. Czarniak (CWKS) — 1:57,6; 9. Schindler (Gw.) — 1:59,3; 10. Gąsienica Samek (Gw) — 2:01,6.

...I ANNA BUJAK

SZCZYRK 5. 3 (tel. wł.) 18 miejsce Grocholskiej w slalomie - gigancie jest nie tylko największą niespodzianką pierwszego dnia mistrzostw, lecz również wskazuje na to, że zawodniczka ta niewiele poprawiła się od zeszłego roku, kiedy liczne upadki pozbawiały ją tytułów mistrzowskich.

W tym roku historia powtórzyła się. Grocholska rozpoczęła jazdę w takim tempie, jakby chciała pokonać nawet mężczyzn. **Przed najtrudniejszą bramką miała już taką szybkość, że wypadła z trasy i ominęła bramkę. Zatrzymanie na pełnym gazie zakończyło się upadkiem, a podejście do bramki zabrało Grocholskiej dużo sekund. Zdenerwowanie było powodem, że Grocholska wywraca się drugi raz w „piekiełku", tracąc ewentualne jeszcze szanse na czołowe miejsce.**

Trasa kobiet liczyła 1.300 m z 38 bramkami przy różnicy wzniesień 370 m i biegła trasą mężczyzn. Dla kobiet trasa ta przedstawiała już poważny problem. Wystarczy powiedzieć, że ponad 80 proc. startujących miało upadki, w tym wszystkie kandydatki do tytułu mistrzowskiego, oprócz mistrzyni Polski Anny Bujak.

Szanse na zwycięstwo miały te zawodniczki, które zdołały uniknąć upadku, chociażby kosztem straty czasu, wolniejsza jazda. **Zwycięstwo Anny Bujak było przekonywające czego dowodem jest przewaga niemal 4 sek. nad następną z kolei zawodniczką.**

A następną była **Barbara Orkisz** z zakopiańskiego AZS. Orkisz mając dobre warunki fizyczne (mocna budowa i dobra waga) i jadąc brawurowo zdołała uniknąć upadków na trasie, co w rezultacie przyniosło jej wielki sukces w postaci tytułu wicemistrzowskiego oraz pokonanie czołowych zawodniczek.

Kowalska straciła szanse na tytuł mistrzowski tylko dlatego, że miała upadek podobnie jak Jańczy, Wawrytkówna i Kubicówna (14 miejsce). Ale tym większy jest właśnie sukces Orkiszówny oraz Ćwiękały, Kozłowskiej i Stępek, które zajęły 2, 4 i 6 miejsca.

W losowaniu zawodniczki klasy mistrzowskiej umieszczono na pierwszych miejscach. Jako pierwsza jedzie **Helena Roj.** Po tym też poznajemy, czy następne zawodniczki również miały upadki. Jako druga mija nas **Zofia Wawrytko**, a następnie, ubiciona dość mocno **Dominiak** z Ogniwa.

Jako czwarta wychodzi ze startu **Grocholska**, przybycie jej na metę przeciąga się jednak. Czyżby i Barbara nie ustała na trasie. Ale oto zza ostatniej muldy wypada sylwetka Grocholskiej. **Tempo ma niezwykle ostre, ale śnieg na spodniach a nawet i na twarzy jest najlepszym dowodem, że i ona upadła na trasie. O pierwszym miejscu nie było mowy już wcześniej, ale czas 2:15,0 wywołuje zdziwienie wśród widzów.**

Janczy i Kubicówna, mocno ośnieżone, uzyskują czasy gorsze od Wawrytkówny. Dopiero Orkisz, Stepek i Ćwiękała wychodzą przed Wawrytkównę, a następnie Anna Bujak uzyskuje najlepszy czas dnia, wpadając na metę w „czystym" ubraniu.

Wyniki slalomu-gigantu kobiet: 1. Bujak Anna (AZS) 1:51,3; 2. Orkisz (AZS) 1:55,2; 3. Kowalska (Gw) — 1:59,2; 4. Ćwiękała (AZS) — 2:00,0. 5. Kozłowska (Kol) — 2:00,8; 6 Stepek (Gw) — 2:03,0; 7. Wawrytko (CWKS) — 2:03,3; 8. Jańczy (AZS) — 2:03,6.

J. DANIEL KRZEPTOWSKI TRIUMFUJE W KOMBINACJI

SZCZYRK 6.3. (tel. wł.) Tegoroczna obsada konkurencji klasycznej była bardzo mocna. 58 zawodników startujących w czwartek w pierwszej części kombinacji — skokach, to chyba rekord w tej konkurencji. Na starcie nie zabrakło przy tym nikogo z czołówki, co znakomicie zwiększyło jej atrakcyjność.

W tym roku postanowił spróbować jeszcze raz swych sił w najtrudniejszej konkurencji narciarskiej Stanisław Marusarz, oraz inni skoczkowie z Janem Kulą i Jakubem Węgrzynkiewiczem na czele. Szanse tych zawodników zależały od skoków, które odbywały się na dużej skoczni.

Okazało się jednak, że przebudowana skocznia w Szczyrku sprawia jeszcze zawodnikom pewne trudności, szczególnie zakopiańskim, którzy w tym roku w najlepszym wypadku mieli na niej po kilka skoków.

Konkurs skoków do kombinacji wygrał co prawda **Stanisław Marusarz**, ale różnica między nim a następnymi nie wypadła zbyt imponująco.

Kowalski skakał bardzo dobrze stylowo i długością wcale nie ustępował mistrzowi Polski. Nic też dziwnego, że uległ Marusarzowi minimalnie różnicą zaledwie 2 pkt. **Daniel Krzeptowski** miał skoki ładne, ale krótkie. Zajął czwarte miejsce. Nadspodziewanie nisko sędziowie ocenili piękne skoki **Kuli**, który co prawda skakał krócej, niż Marusarz i Kowalski.

Po skokach sytuacja została już do pewnego stopnia wyjaśniona Stanisław Marusarz nie tylko nie potrafił wywalczyć sobie takiej różnicy punktowej, która by mu stworzyła szanse w kombinacji ale niewiele brakowało, a przegrałby z Kowalskim.

Dlatego w piątek na starcie biegów do kombinacji zabrakło Marusarza i Kuli. **W tej sytuacji Daniel Krzeptowski miał tytuł mistrzowski prawie zapewniony.**

Zeszłoroczny mistrz Polski Raszka, wypadł dużo gorzej tak w skokach, jak i w biegu płaskim, plasując się na dalszym miejscu

Wyniki konkursu skoków do kombinacji: 1. St. Marusarz, CWKS — skoki —53, 53, 58.5, nota — 211.3 pkt. 2. Kowalski, Gw. — 55.5, 56, 56,5 — 209.4; 3. Węgrzynkiewicz, Sp. — 49,5, 49, 56 — 206,1; 4. J. Krzeptowski, CWKS — 46, 51, 52.5 — 203,2; 5. Kula, CWKS — 47, 52, 50 — 200.9; 6. Gąsienica-Wawrytko, Gw. — 48, 53.5, 50.5 — 196.3

Wyniki 18 km do kombinacji: 1. J. Krzeptowski-Daniel (CWKS) — 1:13,55; 2. Rubiś (CWKS) — 1:15,29; 3. Bolesław Krzeptowski (CWKS) — 1:16,41; 4. Kazimierz Gołąb (CWKS) — 1:17,06; 5. Józef Karpiel (CWKS) — 1:17,49; 6. Jerzy Walek (LZS) — 1:20,42.

Wyniki kombinacji klasycznej. 1. J Daniel Krzeptowski (CWKS) — 443,2, 2. Kowalski (Gw.) — 416,7, 3. Rubis (CWKS) — 410,6, 4. Gąsienica Wawrytko (Gw.) — 406.5, 5. Gołąb (CWKS) — 404,2, 6. Bolesław Krzeptowski (CWKS) — 402,0.

TADEUSZ KWAPIEŃ NAJLEPSZY NA 18 KM...

SZCZYRK 6. 3 (tel. wł.). Pojedynek naszych najlepszych biegaczy (z wyjątkiem Styrczuli) na 18 km, który odbył się w konkurencji otwartej do kombinacji do ostatniej chwili trzymał wszystkich w napięciu. Losy biegu wahały się bezustannie.

Trasa biegu mężczyzn, podobnie jak i kobiet była trudna, składała się bowiem z forsownych podbiegów. Na starcie stanęła rekordowa liczba 119 zawodników. Czołowi biegacze wylosowali środkowe numery w następującej kolejności. Kwapień — 51 Daniel Krzeptowski — 58, Bukowski — 62, Rubiś — 65, Kubin Roman — 67, Dąbrowski — 70, Holeksa Józef — 71.

Do półmetka kandydaci do pierwszych miejsc biegli bardzo równo. 9 km Kwapień przebiegł o 1 sek. lepiej od **Rubisia**, który z kolei tylko o 1 sek. prowadził przed **Danielem Krzeptowskim.**

Do półmetka rewelacyjnie biegł Rubiś, który systematycznie zaczął dochodzić Bukowskiego. Gdy różnica między nimi wynosiła tylko ok. 20 m Bukowski przyśpieszył, nie pozwalając się dojść. Wyczerpany forsownym tempem Rubiś osłabł na ostatnich kilometrach, tracąc szanse na rozdzielenie trójki Kwapień — Bukowski — Krzeptowski

Kwapień przybiegł na metę w dobrej formie, a czas 1:13,04 był najlepszy z dotychczas uzyskanych. Gdy niedługo po tym na mecie zjawił się zmęczony **Krzeptowski**, wydawało się, że będzie miał lepszy czas od Kwapienia. **Krzeptowskiemu zabrakło jednak zaledwie 51 sek. aby wyjść przed Kwapienia.**

Z niecierpliwością oczekujemy pojawienia się Bukowskiego, którego dzieliło od Kwapienia 14 zawodników. Wreszcie jest. Łapiemy prowizoryczny czas. Wygląda na to, że różnica będzie minimalna Za chwilę słyszymy oficjalny czas: **Bukowski 1:13,17, a więc zaledwie 13 sek. gorszy od Kwapienia.**

Wyniki biegu otwartego na 18 km mężczyzn: 1. Kwapień (Gw) — 1:13,04; 2. Bukowski (Gw) — 1:13,17, 3. J. Krzeptowski Daniel (CWKS) — 1:13,55; 4. Rubiś (CWKS) — 1:15.29; 5. Dąbrowski (LZS) — 1:16,37; 6. Bolesław Krzeptowski (CWKS) — 1:16,41.

...A GĄSIENICA - BUKOWA NA 10 KM

SZCZYRK 6. 3 (tel. wł.). Jeszcze w przeddzień rozpoczęcia mistrzostw, komisja sędziowska nie chciała dopuścić do startu Marii Gąsienicy-Bukowej, tylko z tego powodu, że jest juniorką. W piątek okazało się, że juniorka ta potrafi wygrać w stylu, jaki rzadko dotych czas oglądaliśmy. Niemal 3 min przewagi nad Heleną Daniel Gąsienicą mówi bardzo wyraźnie o jej wysokiej klasie. Bukowa ukończyła bieg, nie wykazując większych oznak zmęczenia.

Niespodziankę sprawiła **Maria Kawulok** z Unii i **Zofia Krzeptowska** z Gwardii, zajmując 3 — 4 miejsca.

Na starcie biegu do którego zgłoszono 47 zawodniczek, stanęło 45 (30 w ub. r.). Startująca jako pierwsza Trzebunia (CWKS) spóźnia się na start i wychodzi po wyruszeniu już kilku zawodniczek. Rajchel biegnie — druga, Zasłona — trzecia, Kawulok — 12, Cięciała — 15, Daniel Gąsienica — 24, Krzeptowska — 30 i Bukowa — 47. Trasa biegu była dość trudna ze względu na liczne podejścia, śnieg rozmiękły, mało nośny.

Na punkcie kontrolnym na 7 km najlepszy czas miała Gąsienica — Bukowa, prowadząc o 45 sek przed Daniel Gąsienicą. Różnica między następnymi zawodniczkami była minimalna. Na ostatnich 3 km Daniel Gąsienica wyraźnie osłabła, rezygnując już z walki o pierwsze miejsce.

Jako pierwsza na metę wpada Jadwiga Rajchel z czasem 58:35, nie pozwalając wyminąć się żadnej zawodniczce.

Długo czekaliśmy na następną, którą jest Kroker (Ogniwo), z czasem również niżej godziny. Piąta wpada na metę Kawulok a następnie Cięciała.

Wreszcie jako 9 przybywa na metę mocno wyczerpana Daniel Gąsienica, wyprzedzając po drodze 15 konkurentek. Nie długo jednak należał do niej najlepszy czas. W świetnej kondycji kończy bieg Gąsienica Bukowa, mijając po drodze przeszło 20 zawodniczek

Wyniki biegu na 10 km kobiet: 1) M. Gąsienica - Bukowa (Kol) — 54:22; 2) H. Gąsienica - Daniel (Gw) — 57:08, 3) Krzeptowska (Gw) — 57:25, 4) Kawulok (Unia) — 58:28. 5) Jadwiga Rajchel (AZS) — 58:35; 6) Arlamowska (AZS) — 59:06; 7) Dominiak (Ogn) — 59:08; 8) Kroker (Ogn) — 59:16; 9) Bulżanka (CWKS) — 59:49; 10) Cięciała (St) — 1:00:04, 11) B. Marusarz (Kol.) — 1:00:22; 12) A. Bukowska (Gw) — 1:00:37

W ZJAZDACH ZWYCIĘŻAJĄ ANDRZEJ ROJ...

SZCZYRK 7.3 (tel. wł.) Trasy alpejskie dla mężczyzn uznano na ogół za łatwe. Trasa zjazdowa byłaby trudna, gdyby była oblodzona — powiedział po biegu Ciaptak.

W Szczyrku jednak śnieg rozpadał się na dobre, ułatwiając znacznie warunki biegu zjazdowego.

Zjazd wygrał Roj, chociaż nie przyszło mu to łatwo. Okazuje się, że zawodnicy AZS najlepiej opanowali technikę smarowania, na co wskazuje trzecie miejsce Dziedzica

Trójka: Roj, Ciaptak, Dziedzic zademonstrowała najlepszy styl i najbardziej ekonomiczną jazdę.

Wyniki biegu zjazdowego mężczyzn: 1. Andrzej Roj (AZS) — 2:28,4. 2. Jan Ciaptak (CWKS) — 2:29,8. 3. Dziedzic (AZS) — 2:31,2, 4. Gąsienica Samek (Gw.) — 2:32,2, 5. St. Wawrytko II (CWKS) — 2:32,4, 6. Stańco (Gw.) — 2:34,2.

...I ANNA BUJAK

Porażki Grocholskiej przestały być niespodziankami. Po niefortunnym starcie w slalomie-gigancie, Grocholska, która zdaniem trenerów jest zbyt przemęczona przegrała w sobotę również bieg zjazdowy ulegając o 0.8 sek Annie Bujak.

Trasę zjazdową kobiet skrócono o 100 m. w porównaniu z pierwszym projektem, ze względu na bardzo nierówny poziom startujących. Mimo to na starcie nie stanęło wiele zawodniczek, które wyniosły przykre doświadczenia po slalomie-gigancie (29 startujących na 51 zgłoszonych jest tego najlepszym dowodem. Zabrakło również Marii Kowalskiej która na treningu w przeddzień startu odniosła kontuzję.

W tej sytuacji walka o tytuł rozegrała się pomiędzy trójką: Bujak, Grocholska i Janczy. Zawodniczki te dość wyraźnie górowały nad pozostałymi.

Wyniki biegu zjazdowego kobiet: 1. Anna Bujak (AZS) — 2:08,0; 2. Grocholska (CWKS) — 2:08,8; 3. Janczy (AZS) — 2:09,4; 4. Faber (Górnik) — 2:13,8; 5. Czech (Gw.)—2:16,8; 6. Kozłowska (Kol.) — 2:19,8.

KOWALSKI MISTRZEM W KONKURSIE SKOKÓW

SZCZYRK 8.3 (tel. wł.) Niedzielny otwarty konkurs skoków należy zaliczyć do najciekawszych po wojnie. Dawno już nie oglądaliśmy walki tak zaciętej i na tak dobrym poziomie. Duży śnieg jaki spadł w Szczyrku w ciągu piątku i soboty, (nie przestał padać i w niedzielę), spowodował, że zeskok był zbyt miękki powodując kilka upadków. Zawody oglądało ok. 5.000 widzów.

Stanisław Marusarz, który po raz pierwszy od wielu lat nie został mistrzem Polski, wykazał jednak walory godne wielkiego sportowca Podczas sobotniego treningu, który odbywał się w trudnych warunkach atmosferycznych (nie przygotowana jeszcze skocznia i padający bez przerwy śnieg) Marusarz miał upadek, naciągając sobie ścięgno w kostce. W niedzielę zasłużony mistrz sportu stanął jednak na starcie.

Skok jego w pierwszej serii był o pół metra krótszy niż Kowalskiego, jednak lądowanie na miękkim zeskoku zatrzymało mu na moment narty i wyrzuciło do przodu. Skok zakończył się upadkiem. Marusarz, mimo pogorszenia kontuzji i stracie wszelkich szans na czołowe miejsce, skakał jednak w drugiej serii i oddał jeden z najpiękniejszych skoków.

Mistrz Polski Kowalski wzbudził podziw dużą dynamiką i mocnym wybiciem, które pozwoliły mu uzyskać w długości bardzo dużą przewagę nad przeciwnikami. Przy przeciętnym stylu o ostatecznej nocie zadecydowały metry. **Kowalski miał dwa najdłuższe skoki w konkursie, a wynik 68.5 m jest rekordem przebudowanej skoczni w Szczyrku.**

Największymi rywalami Kowalskiego byli Wieczorek i Kula. Wieczorek, który najlepiej zna skocznię w Szczyrku, skakał bardzo pewnie. Lot miał spokojny, lądowanie niemal bez zarzutu i oba skoki ponad 60 m.

Skoki Kuli były nierówne. Pierwszy, który mimo, że wynosił 61 m (czwarty co do długości) zapewnił mu prowadzenie po pierwszej kolejce. Drugi skok był gorszy; przy lądowaniu odrzuciło mu nartę w bok. Błąd ten spowodował, że w tym roku mamy dwóch wicemistrzów Polski, którymi zostali Kula i Wieczorek.

O wyrównaniu poziomu stawki świadczy fakt, że aż 8 zawodników uzyskało noty powyżej 200 pkt. Wśród nich nie ma Stanisława Marusarza.

Wyniki otwartego konkursu skoków: 1. Kowalski (Gw) skoki 67, 68,5, nota 217,5 pkt., 2. Wieczorek (LZS) 60-61 i Kula (CWKS) 61-61, nota po 215,5 pkt., 4) Wł. Roj (AZS) 61-61,5 nota 205,5, 5. Gąsienica Józkowy (AZS) 63,5-61,5 nota 204,5, 6. Leopold Tajner (Bud.) 55,5-63,5 — 204; 7. Węgrzynkiewicz (Sp.) 57-60,5 — 203, 8. Raszka (CWKS) 60,5-59 — 200,5.

Z. Głuszek

Pełna mobilizacja terenu gwarancją powodzenia ofensywy o wyższy poziom w. f. w szkolnictwie

ZASADNICZYM odcinkiem walki o przełom w kulturze fizycznej, jej podstawowym elementem, jest praca od podstaw nad rozwojem sportu i w. f. w szkolnictwie. Na naradzie GKKF, która się odbyła w Warszawie 4 marca br., przewodniczący GKKF Reczek dokonał oceny aktualnego stanu w. f. i sportu w szkolnictwie i wskazał na najbliższe zadania w walce o podniesienie go na wyższy poziom.

Narada dała zebranym przedstawicielom terenowego aktywu szkolnictwa bardzo wiele — uświadomiła wagę i znaczenie zagadnienia, będącego nieodłączną częścią socjalistycznego wychowania młodzieży, wskazała na konkretne zadania i zmobilizowała teren w kierunku pracy nad podniesieniem w. f. i sportu w szkołach na wyższy poziom.

WYPOWIEDZI 17 dyskutantów zawierające żywe przykłady, wskazywały na niewspółmierność jaka zachodzi między istniejącym stanem wychowania fizycznego w naszym szkolnictwie, a możliwościami jakie roztacza przed nami władza ludowa. Na niezadowalający jeszcze stan w. f. i sportu w szkołach składa się przede wszystkim niedocenianie zagadnienia przez resorty państwowe, organizacje masowe, KKF i część nauczycielstwa.

Przykładowo — kierownik referatu w. f. Wydz. Ośw. w Ełku stwierdził, iż na jego terenie wizytatorzy z zasady nie wizytują w. f. w szkołach, co świadczy o istniejących jeszcze pozostałościach obcej, burżuazyjnej teorii lekceważenia wychowania fizycznego młodzieży.

Ob. Gierłowski, kierownik Ośrodka Wyszkolenia Kadr WF w Lublinie oraz wielu innych mówców poruszyło sprawę złego, nie dopracowanego i nie dostosowanego do warunków programu nauczania w. f. oraz zbyt małej ilości godzin. Zasadniczą bolączką jest problem niewystarczających kadr nauczycieli w. f. Musimy bić się — stwierdzali mówcy o liczne i dobre kadry oraz o pełne ich wykorzystanie.

Przedstawiciel WKFF Szczecin — Szczęsny wskazywał na konieczność stałego doszkalania się nauczycieli w. f., pod względem fachowym jak i z podstawowych zagadnień marksizmu-leninizmu.

Szereg żywych wypowiedzi dotyczyło zagadnienia bazy materialnej, warunkującej rozwój sportu szkolnego — a więc sprzętu sportowego i obiektów. Wielu mówców podkreślało zasadnicze braki w sprzęcie i obiektach oraz często niewłaściwe i niepełne ich wykorzystanie.

Nauczyciel w. f. Pietrzykowski z Technikum Przemysłu Poligraficznego w Warszawie dawał przykłady rozwiązania tej bolączki systemem gospodarczym, przy czym inicjatorem i organizatorem powinien być tu nauczyciel.

Nauczyciel Kulesza z Głuchołazów stwierdził, iż młodzież może niejednokrotnie sama budować sprzęt i obiekty, lecz trzeba jej dać wzory, których teren oczekuje od GKKF.

Natomiast od resortów państwowych — powiedział **dyrektor liceum w Elblągu Lisiecki** — oczekujemy zarządzenia: nie wolno budować szkół bez przynajmniej 1 sali gimnastycznej!

Warunkiem szybkiej poprawy na odcinku k. f. w szkole jest m. in. powiązanie pracy nauczycieli i SKS z zrzeszeniami. Zebrani przytoczyli tu liczne złe i dobre przykłady.

Ob. Szostkiewicz z Ełku mówił o zrzeszeniach sportowych, które jak np. Kolejarz Ełk, wybierają się do SKS jak na „grzybobranie" — nie zajmując się całym SKS, lecz tylko poszczególnymi jednostkami.

Natomiast **ob. Kaczmarek z Wrocławia** i inni mówcy podkreślali pozytywne momenty współpracy z zrzeszeniami, dzięki której wyrosło wiele silnych ośrodków sportu szkolnego.

Również sprawa zainteresowania ZMP zagadnieniem w. f. i sportu w szkole jest b. pilna i ważna. Dali temu wyraz liczni dyskutanci, podkreślając, iż współpraca z organizacją ZMP jest ogólnie za słaba, a tam, gdzie ona jest dobrze postawiona widoczny jest żywy rozwój sportu szkolnego.

ZEBRANI wysunęli szereg dezyderatów w stosunku do KKF, od których oczekują większego zainteresowania i pomocy dla sportu szkolnego. Natomiast GKKF powinien pomóc nauczycielom przez unormowanie spraw sprzętu, opracowanie wzorów dla urządzeń sportowych, wydanie fachowej literatury, a szczególnej doskonałych tłumaczeń radzieckich i mocno propagować k. f. w szkołach, jako bardzo istotny element wychowania socjalistycznego.

Obok przygotowań centralnych, czołowym oddziałem ofensywy będzie niewątpliwie odpowiednio przygotowane nauczycielstwo.

Wielu dyskutantów m. in. ob. Piątkowski z Technikum WF w Gdańsku, ob. Kępińska, Kier. Wydz. Ośw. w Łodzi, ob. Wojciechowski, nauczyciel w. f. ze szkoły w Słubicach stwierdzało, iż aktyw szkolnictwa musi się należycie uzbroić i zmobilizować do wykonania swych zadań. Tylko pełne przekonanie o słuszności sprawy i bojowa mobilizacja terenu zagwarantują zwycięstwo ofensywy o wyższy poziom wychowania fizycznego i sportu w szkołach.

(ZM)

Mistrzostwa bokserskie Warszawy

W ubiegły czwartek rozpoczęły się w Warszawie indywidualne mistrzostwa w boksie. Do rozgrywek zgłoszono 88 zawodników, ale na starcie stanęło tylko 52. Poziom walk był dość dobry, najciekawsze spotkania odbyły się pomiędzy Tyczyńskim a Maćkowskim, Doleckim a Buzowskim, Karpińskim i Zaczkiewiczem, oraz Kwaśniewskim a Blachem. Po raz pierwszy w mistrzostwach Warszawy biorą udział studenci AWF.

Wyniki:

W koguciej **Woźniak** CWKS) wygrał w 2 r. przez t.k.o. ze Szczęśniewskim (Bud.)

W piórkowej **Tyczyński** (Gw.) pokonał **Maćkowskiego** (Sp). W walce tej Maćkowski w 1 r. zaskoczył szybkością Tyczyńskiego.

W lekkiej **Kaflowski** (Gw.) pokonał **Rosiaka** (CWKS).

W lekkopółśredniej **Scigała** (CWKS) zwyciężył **Pydę** (Sp). Spodziewaliśmy się, że Ścigała, który niedawno zremisował z Antkiewiczem wypadnie lepiej. Niestety Ścigała przyjął zbyt wiele ciosów.

Również w lekkopółśredniej **Dolecki** z trudem wygrał z **Busowskim** (Start). Dolecki w pierwszej rundzie otrzymał kontrę, po której musiał odpoczywać na macie.

W półśredniej **Tłusty** (AZS) wygrał z Jasińskim (CWKS). W tej samej kategorii **Piński** (Gw) wygrał z **Danilukiem** (AZS) przez t.k.o. w 3 r.

W lekkośredniej **Karpiński** (Kol) walczył z twardym **Zaczkiewiczem** (Gw), którego pokonał w 3 r. przez nokaut. Zaczkiewicz mimo przegranej podobał się, gdyż jest to bokser ambitny i waleczny i ma dobre warunki. W drugiej parze tej samej kategorii **Kwaśniewski** (Sp) pokonał **Blacha** (CWKS).

W półciężkiej **Borkowski** (Gw) wygrał z Zawadzkim (Sp) oraz **Marzec** (Sp) w 1 r. wygrał przez t.k.o. z **Ciołkiem** (Gw). (g)

PRZEGLĄD SPORTOWY
Redaguje Komitet
Nakładem
Instytutu Prasy
„Czytelnik"
Redakcja
Warszawa ul Marszałkowska 98
Tel Redaktor Naczelny 87-003
Sekretarz Redakcji — 82-604 i 870-04, Dział listów i korespondencji 882-31. Redaktor Naczelny przyjmuje w dni powszednie w godz. 12—14
Administracja:
Warszawa, ul Marszałkowska 8, tel 80-711 i 63-720, wewn 56
Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze
warunki prenumeraty mies. 4 zł, kwart. 12 zł, rocznie 48 zł.
Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Dom Słowa Polskiego"
Zam. 1161 4-B-1207
A 1 2 3 4 5 6